

Gazeta WROCLAWSKA

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Z naszych stron

Brutalne pobicie pary Ukraińców. Policja szuka sprawców ataku

Nastia i Maksym zostali zaatakowani przez trzech osiłków po wyjściu ze sklepu na wrocławskim Zakrzowie. Oboje trafili do szpitala.
– Str. 4

Z naszych stron

Wanny, krzesła i lodówki leciały z okien wieżowca we Wrocławiu

Ekipa „oczyszczająca” Trzonolino-wiec pod przyszły remont działała nieszablono - nawet z wyższych pięter wyrzucano ciężkie sprzęty.
– Str. 3

Pożary zagrażają Bordeaux.

Czy będzie ewakuacja francuskiego miasta? Trudna sytuacja jest także w Hiszpanii – Str. 7

Rozwój Plus Mateusza Morawieckiego mógłby liczyć w wyborach na 7,5 proc. głosów - wynika z najnowszego sondażu IBRIS dla WP.
– Str. 6



FOT. ADAM JANKOWSKI

SŁUŻBA ZDROWIA

Długie kolejki na badania diagnostyczne we Wrocławiu. Pacjenci czekają miesiącami na rezonans i kolonoskopię

Monika Fajge

Narodowy Fundusz Zdrowia zaciska pasa i wprowadza zmiany w rozliczaniu badań diagnostycznych. Nowe zasady finansowania odczują pacjenci.

– To jakiś dramat! Mam czekać na kolonoskopię ponad 5 miesięcy! To badanie może potwierdzić albo wykluczyć raka jelita grubego. Co jeśli mam nowotwór? Przecież w takim wypadku czas ma ogromne znaczenie. Za 5 miesięcy to, zakładając czarny scenariusz, mogę już żegnać się z życiem. W mediach trąbią o profilaktyce i żeby się badać, a jak człowiek chce, to nie może. Skandal! – żali się Czytelnik, który skontaktował się z naszą redakcją.

– Na rezonans stawu kolanowego musiałem czekać prawie dwa miesiące. Noga bolała, nie mogłem chodzić, a lekarz bez wyników badania nie może postawić diagnozy i rozpocząć leczenia. Tak wygląda polska służba zdrowia – usłyszeliśmy z kolei od pana Jarosława, Wrocławianina.

Do 31 marca badania tomografii komputerowej i rezonansu magnetycznego realizowane w ambulatorijnej opiece specjalistycznej były finansowane bez limitów. Oznaczało to, że wszystkie badania wykonane ponad wysokość kontraktu były opłacane przez Narodowy Fundusz Zdrowia pod koniec kwartału. Od 1 kwietnia NFZ płaci za tomografię i rezonans tylko połowę normalnej stawki. Cięcia dotyczą też gastrokopii i kolonoskopii. Szpitale za każde takie ponadlimitowe badanie otrzymują teraz jedynie 60 procent pełnej kwoty.



FOT. MAGDALENA BUCHALSKA-FRYSZ

Nowe zasady nie objęły: dzieci i młodzieży do 18 lat, pacjentów onkologicznych z kartą DiLO oraz programu profilaktyki raka jelita grubego.

Dla innych pacjentów oznacza to jedno – kolejki. W raporcie Instytutu Sobieskiego „Sytuacja pacjentów po zmianach w wycenie diagnostyki obrazowej” z maja bieżącego roku czytamy: (...) aż 54 proc. szpitali realizujących badania tomografii komputerowej i rezonansu magnetycznego na podstawie umowy z NFZ deklaruje ograniczenie dostępności świadczeń, przekładanie pacjentów na późniejsze terminy lub wydłużenie kolejek już w pierwszym miesiącu obowiązywania zmian. W ciągu jednego miesiąca od wprowadzenia zmian mediana czasu oczekiwania wzrosła: na MR w trybie stabilnym z 76 do 96 dni (+26 proc.), na TK w trybie stabil-

nym z 34 do 49 dni (+42 proc.). W dwóch trzecich pracowni rezonansu magnetycznego w Polsce kolejka rośnie szybciej niż upływa czas”.

Gdzie zapisać się na badania i jak długa jest kolejka oczekujących, można sprawdzić w internetowej wyszukiwarce Narodowego Funduszu Zdrowia. Co się okazuje?

Na badanie rezonansem magnetycznym (na NFZ) zapisanych jest we Wrocławiu prawie 9888 osób (stan na lipiec 2026 r.). To tylko tzw. przypadki stabilne. Pilnych, czyli pacjentów, którzy potrzebują badania na cito, jest prawie 5 tysięcy. Ci pierwsi na badanie muszą czekać średnio 2-3 miesiące, a najdłużej prawie pół roku. Przypadki pilne na badanie czekają od dwóch tygodni do trzech miesięcy. Lepiej wygląda sytuacja pacjentów wymagających badania tomografem. Tu czas ocze-

kiwania wynosi od około tygodnia do czterech miesięcy.

Zdecydowanie gorzej mają pacjenci ze skierowaniem na kolonoskopię, czyli badanie jelita grubego, które wykrywa polipy czy zmiany nowotworowe. Pierwszy wolny termin dla pacjentów, którzy potrzebują przebadać się „na już” (przypadki pilne), jest dopiero za ponad miesiąc. Na badania we Wrocławiu zapisanych jest obecnie ponad 2 tysiące takich pacjentów. Większość wrocławskich szpitali każe im czekać 2-3 miesiące. Prawie rok poczekają na wizytę ci, którzy chcą przebadać się w placówce przy ul. Piłczyckiej. W jeszcze większą cierpliwość muszą uzbroić się pacjenci stabilni. Ci czekają na kolonoskopię we Wrocławiu średnio 5-6 miesięcy, ale są też placówki, które każą chorym czekać nawet 14 miesięcy, czyli ponad rok. W kolejkach na kolonoskopię czeka aż 5300 osób (przypadki stabilne).

Z kolei na gastrokopię czeka się od dwóch do ośmiu miesięcy (pacjenci stabilni) i od miesiąca do ponad trzech (tzw. przypadki pilne).

Ograniczeniom w finansowaniu procedur takich jak tomografia, rezonans, gastroscopia czy kolonoskopia stanowczo sprzeciwiła się Naczelna Izba Lekarska (NIL). Samorząd złożył w tej sprawie wnioski do UOKiK, apelował też do Ministerstwa Zdrowia. Argumentował, że kolejki będą rosły, bo szpitale nie będzie stać na przyjmowanie ponadlimitowych pacjentów. Po prostu placówkom medycznym nie będzie się to opłacało, a pacjenci będą mieli problem z zapisaniem się na badania.

Więcej na gazetawroclawska.pl

POLECAMY

JUTRO: Gdzie w uzdrowisku leczyć płuca CZWARTEK: Sowiecki szpieg niemal doskonały

28.07.2026

Piątek

Dziś imieniny: Wiktora, Ady, Tymona
Telefon alarmowy: 112

Jakub Guder
 „Dogrywka”



A co, gdyby Robert Lewandowski wybrał Wrocław, zamiast Chicago?

szeft redakcji sportowej

W co ja się wpięprzył? - myśli sobie zapewne Robert Lewandowski po drugim meczu w Chicago Fire. Jego drużyna przegrała 1:3 z New York City, a Lewy wszedł na boisko dopiero po pierwszej połowie. Gola w nowych barwach jeszcze nie strzelił, natomiast część kibiców Fire już narzeka, że klub za szybko pozbył się Hugo Cuypersa, poprzednika Lewandowskiego z dziewiątką na plecach, który w 11 spotkaniach strzelił aż 13 goli. Jeśli Polak szybko nie doskoczy do tego poziomu, zaczną się kwasy. Ła-two nie będzie, bo nie ma już wśród kolegów Lamina Yamala czy Raphinha. Nikt nie wyłoży piłki na talerzu. Samemu trzeba się nabiegać.

A co, gdyby Robert Lewandowski, na swój ostatni klub wybrał Śląsk Wrocław? Zarabiałby mniej, to pewne. Chociaż z drugiej strony-miejski budżet jest w stanie udźwignąć wiele. Na każdym meczu na Tarczyńskim Arena mielibyśmy komplet. Ludzie zabijaliby się o bi-lety. Pewnie wzrosłyby ich ceny. Nowe koszulki Śląska ze złotym napi-sem „Lewandowski” i dziewiątką na plecach rozchodziłyby się jak ciepłe bułeczki. Śląsk liczyłby tylko kasę. Każdy trening drużyny, każdy mecz, obserwowałyby liczna grupa dziennikarzy. Na meczu z Górnikiem Zabrze mielibyśmy korespondentów Mundo Deportivo, AS-a czy Marci. Wrocławscy radni prześcigaliby się we wrzucaniu do mediów społecznościowych zdjęć z kapitanem reprezentacji Pol-ski. Skusiłby się na to pewnie nawet radny Suligowski, chociaż nie jest wielkim sympatykiem futbolu. Prezydent Sutryk zmieniałby swoje zdjęcie profilowe i opublikował rolę, w której Lewy bawi się z kotem Wrockiem. Byłoby pięknie! Co na to wszystko Ania Lewandowska? W weekend znów ma być 40 st., w sumie jak w Barcelonie.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
 „Gazetę
 Wrocławską”

tel. 71 727 62 37
 bok.prenumerata@polskapress.pl
 prenumerata.gazetawroclawska.pl

POGODA



dzisiaj
 24°C



jutro
 26°C



Redaktor naczelna
 Maja Majewska
Z-ca redaktor naczelnej
 Mateusz Różański
Wydawcy Grzegorz
 Chmielowski, Cyprian
 Dmowski, Janusz Michalczyk

www.gazetawroclawska.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Łódź
Redakcja ul. św. Antoniego 2/4
 (wejście A, I p.),
 50-073 Wrocław
 tel. 71 37 48 151,
 71 37 48 100
 redakcja@gazeta.wroc.pl
Prezes Makroregionu
 Robert Glinkowski
Dyrektor marketingu oddziału
 Anna Bijak-Bednarska
Druk
 Polska Press Oddział Poligrafia,
 41-203 Sosnowiec Miłowice,
 ul. Baczyńskiego 25a



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
 ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
 tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
 Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
 Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
 Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
 biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch
 znaków przy Artykule,
 w szczególności przy
 Aktualnym Artykule, oznacza
 możliwość jego dalszego
 rozpowszechniania tylko
 i wyłącznie po uiszczeniu opłaty
 zgodnie z cennikiem
 zamieszczonym na stronie
 www.gazetawroclawska.pl/tresci
 i w zgodzie z postanowieniami
 niniejszego regulaminu.

ZJAWISKO

Niebo zachwyci jak nigdy wcześniej. Macie listę życzeń?

Każdego lata nocne niebo zamienia się w scenę niezwykłego widowiska, dla którego warto odłożyć telefon i po prostu spojrzeć w górę. Już teraz można dostrzec pierwsze Perseidy, jednak najbardziej spektakularny pokaz czeka nas w sierpniu, gdy rój osiągnie maksimum swojej aktywności. Tegoroczne warunki do obserwacji zapowiadają się wyjątkowo dobrze, a to za sprawą korzystnego układu Księżyca, który nie będzie zakłócał widoczności meteorów.

Choć w przypadku Perseidów często mówi się o „spadających gwiazdach”, rzeczywistość wygląda zupełnie inaczej. Jasne smugi przecinające nocne niebo to meteory, a więc niewielkie drobiny pyłu i skał, które z ogromną prędkością wpadają do ziemskiej atmosfery. Ich źródłem jest kometa 109P/Swift-Tuttle, pozostawiająca podczas swojej podróży wokół Słońca długi ślad kosmicznych okruchów. Każdego roku nasza planeta przecina ten pyłowy szlak, a drobne fragmenty materii, poruszające się z ogromną prędkością, rozgrzewają otaczające je powietrze do bardzo wysokich temperatur. Efektem są krótkie, lecz niezwykle efektowne błyski światła.



FOT. PEXELS

W sierpniu będą dobre warunki do obserwacji Perseidów

kie, lecz niezwykle efektowne błyski światła.

Perseidy pojawiają się każdego lata, jednak nie zawsze można je obserwować w równie dobrych warunkach. Tym razem astronomia sprzyja obserwatorom. Największa aktywność roju przypada na noc z 12 na 13 sierpnia. Co ważne, niemal idealnie zbiegnie się ona z nowiem Księżyca. To właśnie faza naszego naturalnego satelity często decyduje o jakości obserwacji. Podczas pełni jego blask skutecznie rozświetla niebo, przez co słabsze meteory pozostają niewidoczne. Tym razem ten problem praktycznie nie będzie istniał. Ciemne niebo pozwoli dostrzec nie tylko najjaśniejsze zjawiska, ale również delikatniejsze błyski, które zwykle giną w księżycowej poświacie.

W idealnych warunkach obserwacyjnych niebo może przeciąć od 50 do nawet 100 meteorów w ciągu jednej godziny. Ostateczna liczba dostrzeżonych zjawisk będzie jednak zależać od kilku czynników. Największe znaczenie ma zachmurzenie, przejrzystość powietrza oraz ilość sztucznego światła docierającego z pobliskich miejscowości.

Do obserwacji nie potrzeba teleskopu ani lornetki. Wręcz przeciwnie - najlepiej patrzeć gołym okiem, obejmując wzrokiem jak największy fragment nieba. Najlepszym wyborem są miejsca oddalone od miast: wiejskie łąki, leśne polany, plaże nad jeziorami czy otwarte pola. Im ciemniejsze otoczenie, tym większa szansa na zobaczenie wielu meteorów.

Choć sierpień kojarzy się z ciepłem, po zmroku temperatura potrafi wyraźnie spaść. Dlatego warto zabrać ciepłą odzież, koc lub leżak, dzięki którym wielogodzinne obserwacje będą znacznie bardziej komfortowe. Dobrze też schować telefon do kieszeni, bo ekran emitujący niebieskie światło powoduje, że wzrok traci wypracowaną zdolność do widzenia w ciemności i potrzebuje trochę czasu na ponowne przystosowanie się do widzenia nocnego.

Magdalena Marszałek

W SKRÓCIE

Jordanów Śląski

Nie żyje mężczyzna kierujący traktorem

W niedzielę ok. godz. 15 doszło do tragicznego w skutkach wypadku na polnej drodze w okolicach miejscowości Pożarzyce w gminie Jordanów Śląski. Z nieustalonych przyczyn ciągnik rolniczy prowadzony przez mężczyznę, wywrócił się i przygniótł kierowcę. Ponieważ pojazd nie miał kabiny, mężczyzna nie był w żaden sposób chroniony. Do akcji natychmiast ruszyły służby ratunkowe. Na miejscu wypadku zjawili się zastępy ochotników, zawodowych strażaków, policjanci

i załoga karetki pogotowia. Niestety, mimo prowadzonej na miejscu zdarzenia reanimacji, obrażenia kierowcy traktora okazały się śmiertelne. **Jerzy Wójcik**

Wrocław

Niebezpiecznie na A4

W sporych korkach stali wczoraj kierowcy jadący autostradą pod Wrocławiem. Około godz. 8.30 na węźle Wrocław Południe zderzyło się sześć samochodów osobowych. Na szczęście w tym zdarzeniu nikt nie odniósł poważnych obrażeń. Pół godziny później na węźle Bielany Wrocławskie mo-

tocykl zderzył się z busem. Tym razem ucierpiał kierujący jednośladem. **Karolina Kwiatek**

Jawor

Wędkarze znaleźli niewybuch

Nad zalewem Słup w powiecie jaworskim dwóch wędkarzy natrafiło na pocisk moździerzowy z czasów II wojny światowej. Mężczyźni zachowali zimną krew: nie dotykali znaleziska, nie próbowali go przenosić, natychmiast powiadomili służby. Pocisk został przekazany Patrolowi Saperskiemu z Głogowa. **Karolina Kwiatek**

WROCŁAW/DOLNY ŚLĄSK

WROCŁAW

Pierwsze prace na miejscu „szkieletora” przy Kolejowej. Stanie tu obiekt hotelowy

Konrad Bałajewicz

Po latach, gdy teren zarastał i zamieniał się w dziki staw, na plac wjechał ciężki sprzęt. Powstanie tam hotel z częścią handlowo-usługową.

Kilka miesięcy temu spółki Unibep i AFI Project 10 (ta druga działa już pod nazwą AFI Home Kolejowa) podpisały umowę na budowę hotelu przy ul. Kolejowej. Miała ona jednak charakter warunkowy i mogła wejść w życie po uzyskaniu pozwolenia na budowę. Pozwolenie zostało właśnie wydane, a umowa zaczęła obowiązywać 23 lipca. Na placu pojawił się ciężki sprzęt i rozpoczęły się pierwsze prace przygotowawcze. Na działce pracuje koparka, wykonywane są pierwsze wykopy.

Jak wynika z dokumentów inwestora, hotel będzie liczył 600 lokali

komercyjnych. Pod tą nazwą kryją się prawdopodobnie lokale przeznaczone pod najem krótkoterminowy, a nie klasyczne pokoje hotelowe. Oprócz nich powstanie również 9 lokali usługowych oraz 105 miejsc parkingowych. Po podpisaniu aneksu, wartość kontraktu przekroczyła 150 mln zł netto.

Inwestycja będzie realizowana w dwóch etapach. Pierwszy obejmuje prace przygotowawcze, drugi budowę kompleksu składającego się z dwóch budynków o wysokości 13 i 14 kondygnacji. Zakończenie budowy całej inwestycji wyznaczono na III kwartał 2028 r.

Przypomnijmy, że na terenie przy ul. Kolejowej w 2000 r. rozpoczęto budowę wielopiętrowego parkingu, jednak po roku inwestycja została wstrzymana. Dopiero po 16 latach rozebrano betonową konstrukcję.



Na działce pracuje koparka, wykonywane są pierwsze wykopy

WROCŁAW

Wanny, krzesła i lodówki leciały z okien wieżowca

Aneta Kolesińska

Ekipa „oczyszczająca” Trzonolinowiec pod przyszły remont działała nieszablono - z okien zabytu leciały ciężkie sprzęty AGD, jak lodówka, a także krzesła, metalowe pręty, a nawet... wanna.

Jak mówią nam świadkowie, ekipa zaczęła kontrowersyjne oczyszczanie budynku już tydzień temu. Wówczas pod blokiem stanął kontener na odpady gabarytowe, a podwórce ogrodzono taśmą. Nikt jednak nie przypuszczał, że przechodząc obok placu budowy będzie musiał uważać na spadające z góry meble i śmieci z mieszkań.

- Ustawili kontener i celowali do niego meblami, jednemu z mieszkańców omal nie trafili metalowym prętem w samochód. Co chwilę coś z góry leciało, zastanawiałam się, kiedy na kogoś spadnie - relacjonuje nam pracowniczka jednego z okolicznych sklepów.

Ciężkie sprzęty leciały z wysoka, bo zdarzało się, że nawet z dziewiątego piętra. Co na to zarządca budynku? Potwierdza, że ekipa miała za zadanie oczyścić budynek ze śmieci i sprzętu, by przygotować Trzonolinowiec do kolejnego etapu, czyli oczyszczania ścian.

- Ekipa działała od około dwóch tygodni, i z tego co wiem już kończą. Nie mamy natomiast żadnych informacji o sposobie opróżniania budynku poprzez zrzucanie mebli



Ekipa remontowa wyrzucała przez okna meble i sprzęty

przez okna - mówi Seweryn Chwałek, prezes zarządu spółki „Zarządca”.

Zwróciliśmy się do Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego, z pytaniami o zasady BHP w takim przypadku. Zapytaliśmy także, czy do PINB trafiło zgłoszenie o takiej formie oczyszczania obiektu.

Jak informowaliśmy na początku lipca, ostatni przetarg na wykonawcę remontu nie został rozstrzygnięty z powodu braku chętnych.

Kolejne postępowanie ogłoszono 7 lipca, tym razem zgłosiła się jedna firma. Jak mówi nam prezes zarządu spółki, to jednak jeszcze nie przesądza o rozpoczęciu prac w najbliższym czasie.

- Miasto wciąż nie określiło kwoty dotacji, jaką miałyby wesprzeć remont. Ostateczna decyzja być może zapadnie w najbliższych dniach, na tę chwilę urząd wymaga by spółka uzupełniła wniosek o przyznanie dotacji - dodaje Chwałek.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011541294

WROCŁAW

Brutalne pobicie pary Ukraińców na Zakrzowie

Karolina Kwiatek

Nastia i Maksym zostali zaatakowani przez trzech osiłków po wyjściu ze sklepu.

Z zebranych przez nas informacji wynika, że w niedzielę para młodych Ukraińców robiła zakupy, gdy wpełchnęli się przed nich do kolejki młodzi mężczyźni. Anastazja zwróciła im uwagę, za co została zwyzywana m.in. od „szmat”.

Po wyjściu ze sklepu, gdy zamierzali wsiąść do samochodu, podeszło do nich trzech mężczyzn. Na filmiku udostępnionym w internecie przez matkę dziewczyny widać, jak rzucają się na Maksyma, a kiedy Anastazja próbuje im przeszkodzić, na nią również spadają ciosy.

- Na nagraniu jest moja siostra, która próbuje obronić swego chłopaka Maksa przed pobiciem przez trzech zwyrodnialców. Dostała parę

razy w twarz, ma rozdarte ucho, została uderzona paralizatorem. Gdy dotarłem na miejsce, była cała zalana krwią. Maks ma podejrzenie na wstrząśnienie mózgu, rozbitą twarz i głowę - wyjaśniał Paweł Kitsai, brat zaatakowanej dziewczyny.

Według niego, siostra nie tylko została uderzona ręką, ale i paralizatorem. Oboje poszkodowani trafili na SOR.

- Jako matka nie potrafię opisać bólu i strachu, które teraz przeżywam. Chcę, aby sprawcy zostali odnalezieni i ponieśli odpowiedzialność - przekazała Karina Kitsai, matka dziewczyny.

Policja poszukuje sprawców ataku. Prezydent Wrocławia opublikował w mediach społecznościowych apel do mieszkańców. Zaznacza w nim, że takie ataki są niedopuszczalne i każdy - niezależnie od wiary czy narodowości - ma prawo czuć się bezpiecznie.

WROCŁAW

Awantura o nowe śmietniki pod oknami przy Hallera

Michał Perzanowski

Wybrukowany plac i nowoczesne kontenery. Z pozoru brzmi świetnie, ale nie dla wspólnot mieszkaniowych z ulicy Hallera. Protestują, bo stoją blisko budynków.

Pod protestem wysłanym do prezydenta Wrocławia podpisało się 51 osób. Mieszkańcy nie kryją frustracji, bo inwestycja czeka już na odbiór. I tego mieszkańcy za wszelką cenę chcą uniknąć. Sedno sporu to odległość.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Infrastruktury w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, miejsce gromadzenia odpadów powinno znajdować się co najmniej 10 m od okien i drzwi pomieszczeń przeznaczonych na pobyt lu-



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Mieszkańcy protestują, bo pojemniki stoją blisko budynków

dzi. Mieszkańcy wskazywali, że plac powstał w odległości około 7,3 m od okien, zaś do czepni powietrza pobliskiego schronu na zaledwie 5,6 m.

Mieszkańcy obawiają się przede wszystkim odorów, hałasu podczas porannych wy-

wozów śmieci oraz pojawiania się gryzoni. Podkreślają też, że nikt wcześniej nie zapytał ich o zdanie.

Od lat śmietnik obsługujący ten kwartał stał w innym miejscu tego samego podwórka, na gruncie gminnym. Problem w tym, że do-

jazd do niego prowadzi przez fragment terenu należący do prywatnej wspólnoty mieszkaniowej, a ta nie zgodziła się na proponowaną przez miasto zmianę działek, co zablokowało legalny dojazd do starego śmietnika.

- Najpierw gmina sprzedała blok razem z gruntem, nie zadbała o uregulowanie dojazdu, a teraz to my mamy ponosić konsekwencje tego błędu i patrzeć na śmietniki pod oknami - podkreślają.

Urzednicy zapewniają, że uzyskali zgodę Dolnośląskiego Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego. Nowe pojemniki są szczelne, wyposażone w samodomomykacze i mają zapewniać wyższy standard higieny niż dotychczasowe, otwarte kontenery.

Sprawę bada Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego.

0011559980

REKLAMA

0011486419

Pani
Katarzynie Zawadzkiej

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ojca



składają

Zarząd oraz pracownicy
INSS-POL Sp. z o.o.

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Kondolencje i nekrologi
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

● **„ABEL”** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● **„ADORIA”** Usługi Pogrzebowe. Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● **„ANUBIS”** – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym

w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranicą. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● **„ARCHON”** – Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67,

ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **„WITWICCY”** Zakład Usług Pogrzebowych, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Rozliczamy ZUS, KRUS, WBE, MSWiA w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Wrocław Borowska 254 - naprzeciw Akademii Medycznej, Wrocław Kościuszki 67/1a – róg Gwarnej, Krzyżowice ul. Główna 14 gm. Kobierzyce, Sobótka ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● **CAŁODOBOWE PRZEWozy ZMARŁYCH** dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● **KREMATORIUM – ARCHON**, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43

- całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● **MIĘDZYNARODOWE PRZEWozy ZMARŁYCH**, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na transport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **ROCH** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

AUTOPROMOCJA

Wspomnienia.
Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich.
Zapal im świeczkę.

Sprawdź na
neurologi.net
i gazetawroclawska.pl/neurologi

Dziś pożegnamy

Pogrzeby 28.07

● **OSOBOWICE**
Maksymilian Maria

Wołowiec, g 10
Jacek Władysław
Tabaka, 11.20
Iwona Krzaczek, 12
Antoni Pawnuk, 12.40
Krystyna Kafar, 14

● **GRABISZYN**
Teodozja Żelazko, g 13

Zarząd Cmentarzy Komunalnych,
pl. Strzelecki 19/21, 50-224 Wrocław

WROCŁAW

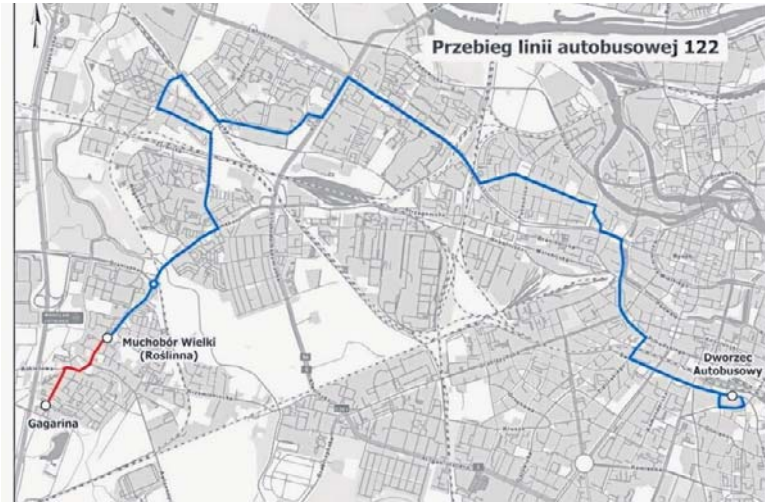
Linia autobusowa zostanie wydłużona do ul. Gagarina

Konrad Bałajewicz

Po blisko roku od złożenia petycji mieszkańcy Muchoboru Wielkiego doczekali się zmian w MPK Wrocław. Od 1 sierpnia co drugi kurs autobusu linii 122 zostanie wydłużony. Nowa trasa ma ułatwić dojazdy do szkół i przesiadki na inne linie.

Dotychczas obsługa tego obszaru była uzależniona od połączeń organizowanych we współpracy z gminą Kąty Wrocławskie, co było niewystarczające. Mieszkańcy przekonywali, że wydłużenie linii 122 poprawi dostęp do komunikacji miejskiej, ułatwi przesiadki na tramwaje i autobusy, a dzieciom oraz młodzieży zapewni wygodniejszy dojazd do szkół. Pod petycją podpisali się również przedstawiciele Rady Osiedla Muchobór Wielki.

Miasto przychyliło się do tych postulatów. Od 1 sierpnia co drugi kurs autobusu linii 122 będzie kończył trasę nie na przystanku Muchobór Wielki



Czerwonym kolorem zaznaczono przedłużenie trasy

(Roślinna), lecz pojedzie dalej ulicą Gagarina, do nowej zatoki postojowej przy Autostradowej Obwodnicy Wrocławia. Po drodze autobusy zatrzymają się także na przystankach „Gagarina”, zlokalizowanych w pobliżu sklepu Lidl.

Nowa zatoka autobusowa będzie służyć tylko do zawracania autobu-

sów po zakończeniu kursu. Nie będzie to przystanek dla pasażerów.

Dodajmy jeszcze, że wydłużone kursy będą realizowane nie tylko w dni robocze, ale również w soboty, niedziele i święta. Pozostałe kursy linii 122 nadal będą kończyć trasę na przystanku Muchobór Wielki (Roślinna).

GÓRY STOŁOWE

Przerażający wypadek chłopca. Wpadł do jednej ze szczelin w górach

Jerzy Wójcik

O wielkim szczęściu może mówić mały chłopiec, który w miniony weekend wybrał się z rodzicami na wycieczkę w Góry Stołowe.

O wypadku w masywie Szczelińca Wielkiego poinformowała w mediach społecznościowych Sudecka Grupa GOPR. Do zdarzenia doszło na najwyższym szczycie pasma Gór Stołowych - Szczelińcu Wielkim. Prowadzi tam bardzo popularna wśród turystów trasa. Nawet poruszanie się po oznakowanym szlaku turystycznym w tym miejscu, może dostarczyć trochę trudności i sporo gimnastyki. Tymczasem mały chłopiec postanowił odłączyć się od rodziców i zejść ze szlaku...

„Wpadł w jedną z setek szczelin, jakie znajdują się w tych górach - relacjonują ratownicy Grupy Sudeckiej GOPR. - Lot zakończył się po ok. 8-10 m, upadkiem na głaz, który uchronił go przed dalszym

spadaniem. Upadek, choć groźnie wyglądający, nie zakończył się tak źle, jak mógł” - dodają goprowcy.

Do chłopca udało się dostać przy użyciu technik linowych. Został on zabezpieczony w specjalnym materacu próżniowym i goprowcy z pomocą strażaków, najpierw wydostali go ze szczeliny, a następnie przetransportowali do podnóża Szczelińca Wielkiego, do Karłowa, gdzie czekał już zespół ratownictwa medycznego.

Skończyło się na potężnym strachu, a sami ratownicy przyznają, że mały turysta może mówić o wielkim szczęściu. Przy okazji goprowcy apelują i uczulają turystów by zachowali maksymalną koncentrację i wzmoczoną uwagę przy poruszaniu się w nieznanym terenie. Zejście ze znakowanego szlaku turystycznego to prośbienie się o kłopoty.

„Jedną z podstawowych funkcji znakowania szlaków turystycznych jest zapewnienie bezpieczeństwa osobom z nich korzystającym” - przypominają goprowcy.

REKLAMA

0011558923

Bolków, dnia 28 lipca 2026 r.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Burmistrz Bolkowa

ogłasza

pierwszy ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 5 położonego na II piętrze (poddasze) w budynku przy ul. Szpitalnej 3 w Bolkowie, mogącego stanowić przedmiot odrębnej własności, składającego się z kuchni i strychu oraz pomieszczeń przynależnych: pokoju, dwóch strychów i piwnicy o ogólnej powierzchni użytkowej 39,29 m² wraz z udziałem wynoszącym 19,1% we współwłasności wszelkich niepodzielnych części budynku i urządzeń niesłużących wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali i takim samym udziałem w prawie własności działki gruntu nr 442/3, obręb Bolków-2, o powierzchni 0,0151 ha, na której zlokalizowany jest ww. budynek (KW nr JG1K/00018403/3).

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 62 000 zł

Wysokość wadium 6 200 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 28 sierpnia 2026 roku o godz. 9.00 w sali nr 8 Urzędu Miejskiego w Bolkowie, Rynek 1.

Pełna treść ogłoszenia została opublikowana na stronie internetowej www.bolkow.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej umbolkow.bip.net.pl oraz wywieszona na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Bolkowie, Rynek 1.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Bolkowie, Referat Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego, pok. 3, tel. 74 13 215 wew. 106, um@bolkow.pl.

REKLAMA

0011559643



BURMISTRZ GMINY TRZEBNICA

pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego 1, 55-100 Trzebnica
trzebnica.pl | facebook.com/trzebnica

Burmistrz Gminy Trzebnica

informuje o:

I przetargu ustnym nieograniczonym nr GGN P/14/2026 dot. nieruchomości przeznaczonych do zbycia w trybie przetargu ustnego nieograniczonego - lokal mieszkalny nr 2 położony w Boleścinie 50, z lokalem związany jest udział w wysokości 3388/10000 w prawie własności nieruchomości stanowiącej dz. nr 51/13 AM-1 oraz w częściach wspólnych budynku. Wraz z lokalem mieszkalnym nr 2 przeznacza się do zbycia udziały w wysokości: 1456/10000 w prawie własności nieruchomości stanowiącej dz. nr 51/11 AM-1 położonej w obrębie Boleścin, 1456/10000 w prawie własności nieruchomości stanowiącej dz. nr 51/14 AM-1 położonej w obrębie Boleścin, 3/17 w prawie własności nieruchomości położonej w obrębie Boleścin stanowiącej dz. nr 51/15 AM-1.

Cena wywoławcza nieruchomości: 149.450,00 zł (wadium: 14.945,00 zł).

Godzina przetargu: 8:30.

Termin wpłaty wadium: do 4.08.2026 r.

Termin przetargu: 10.08.2026 r.

Miejsce przetargu: Sala nr 12 Urzędu Miejskiego w Trzebnicy, pl. Piłsudskiego 1.

Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszeń: tablica ogłoszeń Urzędu, www.bip.trzebnica.pl, www.trzebnica.pl.

Szczegółowe informacje: 71 312 06 11 wew. 252-254.

REKLAMA

0011559447

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Pod Jaworami”

we Wrocławiu, ul. Sudecka 147b

ogłasza

przetarg nieograniczony ofertowy na:

wykonanie remontu elewacji wraz z dociepleniem i remontem balkonów w budynku mieszkalnym przy: al. Jarzębinowej 10/12 we Wrocławiu

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie pisemnej oferty zawierającej dokumenty wykazane w Specyfikacji Zamówienia wraz z dowodem wpłacenia wadium na konto Spółdzielni w Banku Pocztowym S.A. O/W-w 10 1320 1999 2300 2203 2000 0002 w wysokości 80.000,- zł

Przy końcowej ocenie ofert brane będą pod uwagę kryteria określone w załączonym do Specyfikacji zestawieniu.

Inwestor zastrzega sobie prawo do:

- swobodnego wyboru oferty,
- negocjacji uzupełniających,
- unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Dokumentacja przetargowa jest do pobrania w biurze Spółdzielni w godzinach 7-15 po wcześniejszej wpłacie na rachunek Spółdzielni jw. kwoty 100,00 zł stanowiącej odpłatność za komplet materiałów przetargowych.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w sekretariacie Spółdzielni (pok. nr 3).

Termin składania ofert i wpłaty wadium: 18.08.2026 r. do godz. 11.00

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Spółdzielni w dniu 18.08.2026 r. o godz. 11.15 bez udziału oferentów.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011553243



FOKUS

• **Dziś rząd** zajmie się ustawą, zgodnie z którą bezpiecznicy zyskają dostęp do rejestru dowodów osobistych swoich klientów

DZIEDZICTWO HISTORYCZNE

Polska ma kolejny obiekt na Liście Światowego Dziedzictwa UNESCO

Modernistyczna architektura w centrum Gdyni została uznana za przykład światowego dziedzictwa historycznego świata. Łącznie Polska na liście UNESCO ma 18 obiektów

Jan Żeleźniak

Decyzja o rozszerzeniu Listy Światowego Dziedzictwa UNESCO zapadła w poniedziałek podczas 48. sesji komitetu w południowokoreańskim Pusanie. Informację o wpisaniu na listę UNESCO podano na stronie Urzędu Miasta – gdynia.pl.

Objęty wpisem obszar Gdyni to kwartał o powierzchni 87,9 ha w gdynskim Śródmieściu. Jego granice wyznaczają m.in. ulice Jana z Kolna, Wójta Radtkego i Świętego Piotra od północy, al. Marszałka Piłsudskiego od południa oraz linia torów kolejowych od zachodu.

– Te chwile dedykujemy wszystkim mieszkankom i mieszkańcom naszego miasta, którzy każdego dnia dbają o to wyjątkowe dziedzictwo i będą je chronić dla wszystkich pokoleń. Dziękuję – powiedziała chwilę po głosowaniu wiceprezydent Gdyni Oktawia Gorzeńska.

W opublikowanym na stronie UNESCO opisie zaznaczono, że centrum obejmuje dwie najważniejsze osie ulic oraz międzywojenne kwartały zabudowy, odzwierciedlające „zastosowanie idei modernistycznych na szeroką skalę”. Zwrócono uwagę, że tworzą one charakterystyczny, zwarty organizm miejski o wyrazistych, indywidualnych



Historyczny budynek Polskich Linii Oceanicznych w Gdyni. Został zbudowany w 1934 roku. Dziś to sztandarowy przykład modernizmu

formach architektonicznych. Jak wskazano, Śródmieście wraz z willami na Kamiennej Górze ilustruje radykalne zerwanie z historyzmem w procesie przekształcania wsi Gdynia w nowe „główne okno na świat” państwa polskiego w okresie międzywojennym.

– W imieniu miasta chciałabym wyrazić naszą szczerą wdzięczność za ten wpis – kontynuowała Gorzeńska, dziękując za zaufanie komitetu oraz cenne rekomendacje ICOMOS (Międzynarodowej Rady Ochrony

Zabytków i Miejsc Historycznych). Zaznaczyła, że decyzja ta jest szczególnie ważna ze względu na tegoroczne obchody stulecia miasta. – Wasza decyzja to wspinały prezent z okazji naszej rocznicy i hołd dla wizji oraz determinacji ludzi, którzy stworzyli jedno z wielkich modernistycznych miast Europy – podkreśliła, zapewniając o zaangażowaniu w ochronę tego dziedzictwa dla przyszłych pokoleń.

Wiceprezydent podziękowała także zespołowi miasta Gdyni, eks-

pertom, Samorządowi Województwa Pomorskiego, polskiemu MSZ, MKiDN, ambasadorowi oraz Stałemu Przedstawicielstwu RP przy UNESCO.

Lista UNESCO powstaje na mocy międzynarodowej Konwencji z 1972 roku o ochronie światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego. Trafiają na nią obiekty charakteryzujące się „wyjątkową powszechną wartością”, które spełniają rygorystyczne kryteria autentyczności i integralności.

Gdynia ubiegała się o status UNESCO po raz kolejny, po tym jak w czerwcu 2025 roku otrzymała rekomendację typu „referral”. Oznaczało to odesłanie wniosku do uzupełnienia. Zastrzeżenia dotyczyły m.in. doprecyzowania granic strefy buforowej oraz wdrożenia mechanizmów oceny wpływu inwestycji na dziedzictwo.

Polska posiada obecnie 18 wpisanych na listę obiektów, z czego 16 ma charakter kulturowy, a dwa przyrodniczy. Są wśród nich m.in. historyczne centra Krakowa i Warszawy, średniowieczne miasto w Toruniu, Kalwaria Zebrzydowska czy zamek w Malborku. Ostatni polski wpis na listę został dokonany w 2019 r., gdy dołączono do niego pradziejowy region górnictwa Krzemionki Opatowskie. Światowy rejestr obejmuje blisko 1250 miejsc. **PAP**

KRÓTKO

Terroryzm

Polka zginęła w zamachu terrorystycznym w Berlinie

Polka zginęła w ataku terrorystycznym na uczestników Parady Równości w Berlinie – przekazał burmistrz Berlina Kai Wegner. W sobotę późnym wieczorem sprawca ataku wjechał furgonetką w tłum ludzi w alejce w berlińskim parku Tiergarten, nieopodal którego odbywała się Parada Równości. Zginęła jedna osoba, a 29 zostało rannych. Dopiero w poniedziałek okazało się, że ofiara zamachu pochodzi z Polski. **PAP**

Inwestycje

Po dwóch latach Głucholazy odzyskały most

W Głucholazach otwarto nowy most. Poprzedni został zniszczony podczas powodzi w 2024 r. Premier Donald Tusk, otwierając nową przeprawę w Głucholazach, podkreślił, że dzięki zbudowanej po powodzi przeprawie Głucholazy „wracają do świata” i odzyskują ważne połączenie komunikacyjne. Przyznał, że w mieście nadal widać ślady powodzi z 2024 r. Rząd przekazał miastu 360 mln zł na odbudowę. Most kosztował 20 mln zł. **PAP**

Społeczeństwo

GUS: Polki żyją dłużej od Polaków o siedem lat

Oczekiwana długość życia mężczyzny w Polsce urodzonego w 2025 r. wynosi 75,37 roku, a kobiety 82,48 roku. W porównaniu do 2024 r. oznacza to wzrost o 0,4 roku dla mężczyzn oraz o 0,2 roku dla kobiet – podała GUS. Tempo wzrostu trwania życia jest zbliżone do okresu przed pandemią. W 1960 r. przeciętna długość życia mężczyzn wyniosła około 65 lat, a kobiet prawie 71 lat. **PAP**

POLITYKA

Pierwszy sondaż korzystny dla Morawieckiego

Jan Żeleźniak

Gdyby Rozwój Plus Mateusza Morawieckiego wystartował w wyborach, mógłby liczyć na 7,5 proc. głosów – wynika z sondażu IBRiS dla WP. Koalicję Obywatelską poparłoby 28,5 proc. badanych, 15,9 proc. głosów uzyskałoby Prawo i Sprawiedliwość, a 13,5 proc. Konfederacja.

KO zaliczyło spadek poparcia o 0,5 pkt. proc. względem badania z czerwca. PiS stracił 3 pkt. proc., a Konfederacja zyskała 1,5 pkt. proc. poparcia. W Sejmie znalazłyby się też Konfederacja Korony Polskiej – 12,3 proc. badanych (wzrost o 1,4 pkt. proc.) i Lewica z wynikiem 7,8 proc. głosów (spadek o 0,5 pkt. proc.). Inne partie zdobywają poniżej 5 proc. głosów.

IBRiS zbadał również wariant, w którym w wyborach do Sejmu nie wystartowałby Rozwój Plus. W takiej sytuacji 29,4 proc. głosów otrzymałaby KO, 21,5 proc. PiS, 14,5 proc. Konfederacja, 12 proc. Korona, a Lewica 7,2 proc. **PAP**

POLITYKA

Czy USA zdecydują się na ekstradycję Zbigniewa Ziobry?

Jan Żeleźniak

Skierowano wniosek o ekstradycję byłego szefa MS Zbigniewa Ziobry ze Stanów Zjednoczonych. Polityk jest podejrzany w śledztwie dotyczącym Funduszu Sprawiedliwości. W USA przebywa od maja.

O skierowaniu do USA wniosku o ekstradycję jako pierwsza poin-

formowała PAP, powołując się na źródła w prokuraturze.

Były minister sprawiedliwości i prokurator generalny Zbigniew Ziobro ma sformułowane zarzuty w śledztwie dotyczącym nieprawidłowości w Funduszu Sprawiedliwości. W lutym sąd rejonowy wyraził zgodę na jego areszt, następnie za politykiem wystawiono list gończy.

Prokuratura skierowała także wniosek o wydanie wobec Ziobry Europejskiego Nakazu Aresztowania (ENA), Sąd Okręgowy w Warszawie odmówił jednak jego wydania w lipcu tego roku. **PAP**



Jeśli się okaże, że ceny znowu mogą pójść w górę, to proponujemy rozwiązanie, żeby przynajmniej na ostatnie dwa tygodnie wakacji wprowadzić regulowane ceny paliw

DONALD TUSK, premier

WIELKA BRYTANIA

Londyn przekaze Kijowowi Stone Cloak – system obrony radioelektronicznej

Karolina Wrońska

– Mimo zmiany rządu, Londyn wspiera Kijów tak samo, jak dotąd – zapewnił nowy brytyjski premier Andy Burnham przed spotkaniem z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim.

Władze Wielkiej Brytanii ogłosiły, że podzieli się ze stroną ukraińską technologią walki w sferze radioelektronicznej. „Zjednoczone Królestwo stoi ramię w ramię z Ukrainą, a nasze wsparcie pozostaje niezachwiane” – zadeklarował Burnham, cytowany w oświadczeniu Downing Street.

Zełenski był pierwszym zagranicznym gościem Burnhama, który przed tygodniem został szefem rządu. Co ciekawe, rozmowa z Zełenskim była ostatnią aktywnością Keira Starmera w polityce międzynarodowej. Poprzedni premier Wielkiej Brytanii pojechał do Kijowa w geście solidarności z Ukrainą 16 lipca, czyli na cztery dni przed odejściem ze stanowiska.

Podczas spotkania w jednej z baz marynarki wojennej strona brytyjska ogłosiła, że Londyn podzieli się z Kijowem prawami do produkcji Stone Cloak – systemu elektronicznych urządzeń zakłócających. Są to urządzenia wielkości tabletu, montowane na dronach, co utrudnia ro-

syjskiej obronie powietrznej ich wyśledzenie.

Ukraińcy otrzymali już wcześniej od Brytyjczków tysiące takich urządzeń, ale przekazanie stronie ukraińskiej praw własności intelektualnej ma sprawić, że Stone Cloak będą wkrótce powstawać w Ukrainie.

„System ten sprawdził się na froncie i będzie miał kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa obu naszych krajów” – podkreślił Burnham.

We wcześniejszej rozmowie ze stacją BBC Burnham podkreślił, że jego poprzednik Keir Starmer zaofiarował prezydentowi Ukrainy „wielkie osobiste wsparcie”. – Ode mnie otrzyma dokładnie to samo – zadeklarował nowy szef rządu.

PAP



Zełenski był pierwszym zagranicznym gościem nowego premiera Wielkiej Brytanii

STREFA GAZY

Władze Izraela dały zielone światło dla sił międzynarodowych

oprac. Karolina Wrońska

Izraelski gabinet bezpieczeństwa zatwierdził kluczowe środki prawne związane z rozmieszczeniem w Strefie Gazy Międzynarodowych Sił Stabilizacyjnych.

To jedna z głównych decyzji w ramach 20-punktowego planu pokojowego prezydenta USA Donalda Trumpa dotyczącego tego terytorium. Według wysokiego rangą izraelskiego urzędnika, na którego powołuje się portal, gabinet zatwierdził przyznanie Międzynarodowym Siłom Stabilizacyjnym (ISF) immunitetu na mocy izraelskiej ustawy o immunitetach organizacji międzynarodowych. Dodał on, że siły te będą działać w „pełnej koordynacji z Siłami Obronnymi Izraela” (IDF)

na obszarach pozostających poza kontrolą IDF.

Urzędnik zaznaczył, że wjazd jakiegokolwiek personelu ISF będzie nadal podlegał specjalnej zgodzie premiera Benjamina Netanjahu, ministra obrony Izraela Kaca oraz ministra spraw zagranicznych Gideon Saara. – Izrael podtrzymuje stanowisko, że IDF będą nadal utrzymywać żółtą linię (do której siły wycofały się w październiku 2025 roku) i nie dojdzie do dalszego wycofania, dopóki Hamas nie zostanie całkowicie rozbrojony, a Strefa Gazy w pełni zdemilitaryzowana – powiedział cytowany urzędnik.

– Na tym etapie oczekuje się, że siły będą składały się z około 200 żołnierzy z przyjaznych krajów, takich jak Uganda i Maroko – powiedział izraelski urzędnik.

PAP

FRANCJA, HISPANIA

Pożary zagrażają Bordeaux. Czy będzie ewakuacja miasta?

Kazimierz Sikorski

Burmistrz Bordeaux opiera się pomysłowi ewakuacji miasta, mimo obaw, że pożar szalejący tuż za granicami miasta jest daleki od opanowania i może zagrażać 1,3 miliona mieszkańców. Pożary szaleją też w Hiszpanii.

Strażacy określają ten pożar – którego przyczyny jeszcze nie ustalono – „nieprzewidywalnym i niemożliwym do opanowania”. Z okolicznych terenów ewakuowano już 220 tysięcy osób – tylko do wczorajszego rana domy musiało opuścić 55 000 mieszkańców.

Płomienie kierują się w stronę Bordeaux

Co gorsza, przerażający pożar pędzi w stronę tętniącego życiem Bordeaux – zamieszkiwanego przez 1,3 miliona ludzi, w którym znajduje się ogromna liczba zabytkowych budynków i dzieł sztuki.

Według mera miasta Thomasa Cazenave’a pożar jest już tylko 25 kilometrów od Bordeaux i 15 kilometrów od granic aglomeracji. Mimo to, mer sprzeciwia się ewakuacji, chociaż ogień jest coraz bliżej.

Cazenave oświadczył: Mieszkańcy Bordeaux nie przygotowują się do ewakuacji; obecny plan ewakuacji nie jest przedmiotem naszych obaw... Kwestia ta nie jest obecnie rozważana, choć będziemy gotowi na każdą ewentualność.

Mimo takiej postawy mera, wielu ekspertów obawia się, że pożar – który pochłonął już życie dwóch strażaków – może spustoszyć miasto.

Szef francuskiego związku zawodowego strażaków powiedział: Strażacy są przeciążeni pracą. Pożar



Łączna liczba osób objętych ewakuacją z miejscowości na zachód od Bordeaux sięgnęła ponad 220 tysięcy

o takiej skali wytwarza własne zjawiska pogodowe. Trudno go opanować. Widząc front ognia ciągnący się na 20 kilometrów, uważam, że możemy już zacząć martwić się o Bordeaux. Nicolas Braz, jeden z dowódców akcji gaśniczej, dodał, że pożar wytwarza własne wiatry, w tym wiry powietrzne, określając jego zachowanie jako „nieprzewidywalne i niemożliwe do opanowania”.

Do walki z żywiołem włączyli się nawet rolnicy kierujący ciągnikami – pomagają w transporcie sprzętu, w tym cystern z wodą.

Linie lotnicze odwołują loty

Pożar wpłynął też na ruch lotniczy na skalę międzynarodową. W komunikacie lotniska w Bordeaux podano, że pożar zakłóci wszystkie loty komercyjne, dodając, że wprowadzono ograniczenia w ruchu lotniczym, aby usprawnić działania służb ratunkowych.

Niedzielną, finałową etap wyścigu Tour de France skrócono o 44 km, aby zwolnić funkcjonariuszy policji i służby ochrony do działań związanych z walką z potężnym pożarem. W akcji gaśniczej we Francji jest wielu strażaków z wielu krajów, w tym setka Polaków.

Hiszpania się broni

Pierwsi mieszkańcy ewakuowani z pożarów we Wspólnocie Madrytu powoli wracają do domów.

Służby ratunkowe poinformowały w poniedziałek, że udało się ugasić pożar lasu o powierzchni około 2,8 tys. hektarów, który wybuchł 21 lipca w gminie Selas w prowincji Guadalupe.

W związku z pożarami lasów i nieużytków rolnych w Hiszpanii co najmniej 175 tysięcy osób zostało ewakuowanych lub zobowiązanych do pozostania w domach.

PAP

WIELKA BRYTANIA

Chwile grozy na pokładzie samolotu do Manchesteru

Kazimierz Sikorski

Lot samolotu Qatar Airways wywołał alarm. Poderwano brytyjskie myśliwce RAF-u, bo wiązało się z wystąpieniem zagrożenia.

Brytyjskie siły powietrzne wysłały maszyny, by eskortowały samolot pasażerski. Do zdarzenia doszło, gdy samolot wleciał w brytyjską przestrzeń powietrzną. Urucono procedurę szybkiego reagowania (quick reaction alert).

Wielu pasażerów było przerażonych, kiedy zobaczyli „obstawę” samolotów RAF-u. Okazało się, że przyczyną zamieszania był fałszywy alarm. Samolot bezpiecznie wylądował w Manchesterze; pasażerom i załodze nie groziło niebezpieczeństwo.

Szybko ustalono, że sprawcą zamieszania był 14-latek z okolic Bolton w Manchesterze, który nie znajdował się na pokładzie samolotu. Chłopiec współpracuje przy wyjaśnianiu swojego wybuchu. Nie podano więcej informacji, nie wia-

domo, co grozi nastolatкови za ten kosztowny „żart”.

Nadkomisarz Gary Homa, odpowiedzialny za działania operacyjne na lotnisku w Manchesterze, powiedział: Takie zachowanie jest niedopuszczalne. Bezpieczeństwo publiczne jest dla nas zawsze priorytetem, a każde zgłoszenie tego typu traktujemy niezwykle poważnie.

Homa dodał, że fałszywe alarmy mogą powodować poważne zakłócenia, angażować wiele służb oraz wywoływać niepotrzebny niepokój wśród pasażerów.

STREFA BIZNESU

DOLAR
AMERYKAŃSKI (1 USD)
3,78EURO
(1 EUR)
4,31FRANK
SZWAJCARSKI (1 CHF)
4,64FUNT
SZTERLING (1 GBP)
5,05JEN
(100 JPY)
2,31

DANE WG NBP Z DNIA 27.07.2026, G. 12:00

ENERGETYKA

Polski przemysł ma wielki problem. Aż połowa naszej energii pochodzi z importu

Około połowy energii, którą zużywamy na co dzień pod każdą formą, do nas musi przy płynąć. To jest ewidentna podatność polskiej gospodarki – mówi Strefie Biznesu Marcin Dusiło, kierownik Programu Przemysłu w Forum Energii. Jego zdaniem odpowiedzią powinno być znacznie szybsze tempo elektryfikacji oraz rozwój odnawialnych źródeł energii.

Maciej Badowski

Polska pozostaje jedną z najmniej zelektryfikowanych gospodarek w Unii Europejskiej i według obecnych planów ma nią pozostać także w kolejnych latach. Jak wskazuje Forum Energii, unijny Plan działania na rzecz elektryfikacji zakłada, że do 2040 r. udział energii elektrycznej w końcowym zużyciu energii w UE wzrośnie do 46 proc., podczas gdy Polska planuje osiągnąć jedynie 26,3 proc. Byłby to najniższy poziom ambicji w całej Wspólnocie, utrwalający zależność kraju od importowanych paliw i energii.

Polska ma jedno z najniższych ambicji w UE

Już dziś około 46 proc. energii zużywanej w Polsce pochodzi z importu, w tym 82 proc. gazu ziemnego i 98 proc. ropy naftowej. Zdaniem autorów opracowania sama dywersyfikacja dostaw nie wystarcza, ponieważ zmienia jedynie kierunek importu, ale nie ogranicza zależności od zagranicznych surowców. Odpowiedzią ma być szybsza elektryfikacja przemysłu, transportu i ogrzewnictwa oraz rozwój krajowych, bezemisyjnych źródeł energii.

Polska należy obecnie do państw o najniższym poziomie elektryfikacji gospodarki w UE. Udział energii elektrycznej w końcowym zużyciu energii wynosi około 17 proc., przy unijnej średniej na poziomie 23 proc. Jak podkreśla Marcin Dusiło, kierownik Programu Przemysłu w Forum Energii, problem jest szczególnie istotny, ponieważ Polska nie dysponuje wystarczającą ilością własnych surowców energetycznych.

– Polska ma czwarty najniższy poziom elektryfikacji gospodarki w Unii Europejskiej, który wynosi około 17 procent przy średniej unijnej około 23 procent. Dlaczego to jest istotne? My jako Unia, ale przede wszystkim jako Polska, nie posiadamy za dużo surowców energetycznych. Nie posiadamy za dużo gazu, ropy. Węgiel tani, wydobywalny nam się niemalże skończył z wyjątkiem jednej kopalni –

mówi Strefie Biznesu Marcin Dusiło, kierownik Programu Przemysłu w Forum Energii.

Jak wskazuje ekspert, brak własnych tanich paliw oznacza konieczność większego wykorzystania energii elektrycznej, zwłaszcza tej pochodzącej z odnawialnych źródeł.

– Fundamentalnie energia elektryczna ze źródeł odnawialnych może być sporo tańsza, jeżeli rynek jest odpowiednio zbudowany, od energii, która pochodzi ze spalania paliw. Ten wskaźnik pokazuje, jak dużą drogę mamy jeszcze do przejścia, żeby oprócz gospodarki na energii elektrycznej, a nie na paliwach, których nie mamy – podkreśla.

Forum Energii ocenia, że Polska nie jest skazana na utrzymanie obecnego tempa zmian. Bardziej ambitny scenariusz zakłada możliwość zwiększenia poziomu elektryfikacji gospodarki do 42,9 proc. w 2040 r. Taki kierunek oznaczałby nie tylko ograniczenie importu paliw, ale również zmniejszenie całkowitego zużycia energii. Zdaniem Dusyła jednym z elementów, które mogą przyspieszyć transformację, jest rozwój magazynów energii. Jak wskazuje, technologia ta przestała być wyłącznie odległą wizją.

– Przez dekady mówiło się, że zło tym Graalem systemu energetycznego przyszłości jest tanie, dostępne magazynowanie energii. Zdaje się, że jesteśmy już w tym momencie, kiedy mamy tanie i dostępne magazynowanie energii. Nie jest ono jeszcze dostępne na skalę tygodni czy miesięcy, natomiast połączenie magazynów energii ze źródłami odnawialnymi pozwala zasilac gospodarkę w sposób zdecydowanie bardziej ciągły i stabilny niż samymi źródłami odnawialnymi, a jednocześnie może być tańsze niż importowane paliwa – tłumaczy.

Przemysł chce własnych źródeł energii, ale przepisy wciąż to utrudniają

Zdaniem Marcina Dusyła rozwój przemysłu powinien iść w parze z rozwojem odnawialnych źródeł energii. Dotyczy to zarówno nowych zakła-



Polska pozostaje jedną z najmniej zelektryfikowanych gospodarek w Unii Europejskiej

dów, które powinny powstawać tam, gdzie dostępna jest tania energia z OZE, jak i istniejących przedsiębiorstw.

– Pomysł polega na tym, żeby nowy przemysł powstawał tam, gdzie jest dużo źródeł odnawialnych. Natomiast równie ważne jest to, żeby tam, gdzie jest stary przemysł, dobudowywać źródła odnawialne. W obrębie tego samego miejsca, żeby nie trzeba było przesyłać energii przez pół Polski.

Jak zaznacza, wymaga to przede wszystkim zmian legislacyjnych oraz uproszczenia przepisów dotyczących budowy własnych źródeł energii przez przedsiębiorstwa. – Są potrzebne zmiany legislacyjne i ułatwienie budowania przez przemysł własnych źródeł oraz własnych linii energetycznych. Technicznie nie jest to niemożliwe. Po prostu prawo musi nadążyć.

Jednym z najważniejszych postulatów jest rozwój tzw. linii bezpośrednich, które pozwalają połączyć odnawialne źródło energii bezpośrednio z zakładem przemysłowym.

– Dla przemysłu ważne jest umożliwienie budowy linii bezpośredniej, czyli czegoś, co łączy źródło odnawialne zasilające przemysł właśnie z przemysłem. Teraz istnieje tylko

sześć takich linii w Polsce. Innymi słowy, to rozwiązanie, mimo że jest teoretycznie dopuszczalne, nie działa.

Jednocześnie wskazuje również na konieczność przyspieszenia procedur administracyjnych dla nowych inwestycji. – Jeżeli chcemy zbudować turbinę wiatrową, trwa to obecnie około siedmiu lat – mówi.

– W dodatku ze względu na kształt polskich przepisów budujemy jedne z niższych i mniej efektywnych turbin. Gdyby tych ograniczeń nie było, moglibyśmy budować zdecydowanie bardziej stabilne i tańsze w eksploatacji źródła odnawialne – dodaje.

Polska ma jedno z najniższych ambicji w Europie

Europejski Plan Działania na rzecz Elektryfikacji zakłada, że do 2040 r. poziom elektryfikacji gospodarki w Unii Europejskiej powinien wzrosnąć do 46 proc. Tymczasem polskie dokumenty strategiczne przewidują osiągnięcie około 26 proc.

– To mniej niż dzisiaj mają niektóre państwa, na przykład Bułgaria czy Portugalia. To wskazuje superniski poziom ambicji – zaznacza i podkreśla, że Polska mogłaby osiągnąć znacznie wyższy poziom.

– W naszej ostatniej publikacji wskazaliśmy, że można ten poziom

ambicji zdecydowanie zwiększyć. Optymistyczny scenariusz zakłada około 43 procent elektryfikacji w 2040 roku. To ścieżka bardzo ambitna, natomiast nie jest niewykonalna – uważa.

Jak podkreśla Dusiło, taki scenariusz oznaczałby nie tylko ograniczenie importu paliw kopalnych, lecz także zmniejszenie zużycia energii. – Ograniczylibyśmy konieczność importu surowców. Gazu ziemnego importujemy 82 procent, ropy naftowej 98 procent. Jednocześnie zmniejszyłoby się zużycie energii. Nam wyszło mniej więcej o 15 procent. To są niebagatelne wartości w skali gospodarki – wymienia.

Uzależnienie od importu pozostaje największym zagrożeniem

Zdaniem przedstawiciela Forum Energii, brak przyspieszenia elektryfikacji oznacza utrzymanie wysokiego uzależnienia od importowanych paliw oraz podatności gospodarki na wydarzenia geopolityczne.

– Jeżeli nie osiągniemy tego poziomu, będziemy dalej uzależnieni od importu. Będziemy narażeni na kolejną cięsninę Ormuz. Będziemy narażeni na statki pływające z opuszczonymi kotwicami po Bałtyku. Polska gospodarka będzie cały czas funkcjonowała w stanie nerwowości i ryzyka, co się wydarzy, jeśli zostaniemy odcięci od dostaw – ostrzega i podkreśla, że skala zależności od zagranicznych dostaw energii jest znacznie większa, niż powszechnie się wydaje.

– Około połowy energii teraz importujemy. Żeby to wybrzmiało – połowa energii, którą zużywamy na co dzień pod każdą formą, do nas musi przy płynąć. To jest ewidentna podatność polskiej gospodarki – alarmuje.

Jego zdaniem zwiększenie udziału energii elektrycznej w gospodarce oraz szybszy rozwój odnawialnych źródeł energii pozwoliłyby jednocześnie ograniczyć import paliw, poprawić konkurencyjność polskiego przemysłu i zwiększyć bezpieczeństwo energetyczne kraju.

STREFA BIZNESU TV

Polska staje się zakładnikiem cudzych rozwiązań

Polska inwestuje w cyfryzację, ale może jednocześnie finansować własne uzależnienie od zagranicznych technologii. Zdaniem ekspertów rozwiązaniem ma być cyfrowa suwerenność połączona z local contentem – rozwijaniem krajowych firm i kompetencji. – Suwerenność to coś więcej niż bezpieczeństwo systemów informatycznych – mówi Strefie Biznesu Wiesław Wilk, przewodniczący Polskiej Chmury – Związku Pracodawców.

Maciej Badowski

Państwo coraz mocniej opiera swoje funkcjonowanie na technologiach cyfrowych. Administracja, ochrona zdrowia, finanse czy usługi publiczne korzystają z rozwiązań, które stają się elementem infrastruktury krytycznej. Zdaniem autorów raportu „Cyfrowa racja stanu. Suwerenność cyfrowa jako narzędzie bezpieczeństwa, rozwoju i polityki przemysłowej państwa”, przygotowanego przez Polską Sieć Ekonomii z inicjatywy Polskiej Chmury – Związku Pracodawców, przy zakupie technologii państwo powinno patrzeć szerzej niż tylko na cenę i funkcjonalność.

– Zwracamy uwagę na aspekt suwerenności. Oczywiście on jest pokrewny z samym bezpieczeństwem, ale nie jest tożsamy. Bardzo często stosowane zamiennie oba terminy w przekazie publicznym są stosowane zamiennie, ale nie powinno tak być, ponieważ suwerenność to jest coś więcej niż bezpieczeństwo systemów informatycznych – tłumaczy Wiesław Wilk, przewodniczący Polskiej Chmury – Związku Pracodawców.

– Samo bezpieczeństwo systemów informatycznych możemy zostawić specjalistom od informatyki, ufając, że dobiórą takie narzędzia i rozwiązania, które pozwolą na to, żeby do tych systemów nie było się np. łatwo włamać jakimś złym ludziom powiedzmy lub organizacjom – dodaje.

Dane pod kontrolą? Problemem może być jurysdykcja

Autorzy raportu wskazują, że przy strategicznych zakupach technologicznych administracja powinna brać pod uwagę nie tylko parametry techniczne i koszty wdrożenia, ale także jurysdykcję dostawcy, możliwość utrzymania kontroli nad danymi, ryzyko uzależnienia od jednego producenta oraz wpływ inwestycji na rozwój krajowych kompetencji technologicznych. Zdaniem Wilka kwestia suwerenności cyfrowej jest szczególnie ważna w sytuacji, gdy rośnie zależność państwa i obywateli od rozwiązań cyfrowych.

– Korzystając w tej chwili z rozwiązań cyfrowych, a te stają się w naszym życiu coraz bardziej popularne i to ta sfera cyfrowa rośnie, można powiedzieć, we wszystkich wymia-

rach. Z jednej strony pojawiają się takie narzędzia jak sztuczna inteligencja, ale pojawiają się też rozwiązania informatyczne w miejscach, w których bez głębszej refleksji nie zdajemy sobie z tego sprawy. To są np. samochody wyposażone w nowoczesne systemy, to są odkurzacze automatyczne – mówi.

Jak podkreśla, cyfrowa zależność dotyczy nie tylko samych urządzeń, ale całego zaplecza technologicznego, które umożliwia świadczenie usług.

– Stajemy się od niej coraz bardziej zależni i również jesteśmy zależni od tego całego stosu technologicznego, który pozwala na dostarczanie tych usług przez stos technologiczny. To jest pojęcie ze świata informatyki, ale tym pojęciem powinni się w tej chwili również zainteresować ludzie, którzy są odpowiedzialni za bezpieczeństwo i uwzględnić kwestie związane z kontrolą nad dostępem do tych systemów, czyli kto ma dostęp do tych danych, kto może mieć potencjalnie dostęp do tych danych – wskazuje przewodniczący Polskiej Chmury.

– W tej chwili nie ma najmniejszego problemu z odszukaniem przykładów. Nasz raport powołuje się na te przykłady, gdzie nie musi dojść do ataku hakerskiego. Wystarczy, że odpowiednie służby zażądają danych i te dane firmy, które podlegają tamtej jurysdykcji, wydają te dane. Więc nie było żadnego włamania hakerskiego, nic się nie wydarzyło. Dane, można powiedzieć, do pewnego stopnia legalnie zostały udostępnione – mówi.

Polska musi zdecydować, kto kontroluje cyfrową infrastrukturę

Raport „Cyfrowa racja stanu” wskazuje, że państwo powinno traktować infrastrukturę cyfrową jako element bezpieczeństwa narodowego. Autorzy postulują, aby zapowiadany przez rząd Test Suwerenności obejmował także strategiczne systemy cyfrowe.

Zdaniem Wilka Polska znajduje się dziś w momencie, w którym z jednej strony sektor publiczny wciąż stosunkowo wolno korzysta z chmury, a z drugiej – rozwój cyfryzacji będzie wymagał coraz większego wykorzystania takich rozwiązań.

– U nas jesteśmy w tej chwili w takim momencie, w którym z jednej strony mamy niską adopcję chmury



FOT. 123RF

przez sektor publiczny, z drugiej strony zachodzi realna obawa, że jeśli się to będzie zmieniać, a musi się zmieniać, bo chmura w informatyce jest w tej chwili dominującym sposobem realizacji tych zadań z zakresu informatyzacji, no to warto byłoby się zastanowić, czy nie powinnyśmy również zadbać o to, żeby się nie uzależniać w ten sposób i nie tracić kontroli nad np. dostępem do danych – podkreśla.

Jak dodaje, temat suwerenności cyfrowej przez lata nie znajdował w Polsce odpowiedniego zainteresowania, mimo że w innych krajach europejskich trwa już dyskusja nad budową własnych ram dla ochrony kontroli nad technologiami.

– Dzieją się w tej chwili na świecie rzeczy, których 10 lat temu wydawałyby się rzeczami nie do pomyślenia. Jako organizacja zaczęliśmy naszą działalność właśnie 10 lat temu i wtedy te tematy były poruszane przez nas, ale niestety nie znajdowały żadnego odzewu, nie było rezonansu – mówi Wilk.

– W tej chwili na poziomie europejskim na pewno dyskusja na ten temat toczy się. Kraje takie jak Francja czy Niemcy podjęły decyzję o tym, że będą definiowały ramy suwerenności na poziomie europejskim. U nas ten temat ciągle nie może zaistnieć. Nie ma świadomości tych zagrożeń związanych z suwerennością, czyli z kontrolą nad dostępem do danych i do systemów rozumianą jako miejsce przetwarzania i podleganie jurysdykcji – podkreśla.

Test suwerenności ma sprawdzić, kto naprawdę kontroluje technologię

Zdaniem Wilka test suwerenności nie powinien być kolejnym narzędziem

technicznym, ale mechanizmem pozwalającym zarządzającym ocenić skalę zależności od konkretnych dostawców technologii. Kluczowe mają być kwestie prawne, organizacyjne i procesowe, a nie wyłącznie informatyczne.

– Przede wszystkim nie powinien być on skupiony na zagadnieniach technicznych, ponieważ cyberbezpieczeństwo to jest osobne zagadnienie. Tym niech się zajmują specjaliści od informatyki. Natomiast jeśli chodzi o kwestie związane z suwerennością, to te decyzje powinny być podejmowane na wysokim szczeblu w danej organizacji – mówi Wiesław Wilk, przewodniczący Polskiej Chmury – Związku Pracodawców.

Jak wskazuje, ocena powinna odpowiadać na pytania dotyczące całego łańcucha dostaw technologii – od miejsca przetwarzania danych po możliwość zmiany dostawcy.

– Nie powinien to być wewnętrzny problem informatyki, tylko wręcz powinien być przez kogoś niezależnego. Może to być wewnętrzny audyt, ale robiony poza działem informatyki, który odpowie na pytania, czy jesteśmy zależni procesowo, czy jesteśmy zależni jurysdykcyjnie przez cały łańcuch dostaw – podkreśla.

– Bardzo często, zwłaszcza w sektorze publicznym, dochodzi do takiej sytuacji, że formalnie wygrywa polska firma, która jest partnerem jakiegoś dostawcy zagranicznego. Ona bierze na siebie odpowiedzialność, wystawia fakturę, odprowadza jakąś marżę, natomiast gros tej wartości finansowej, ale również dane wędrują poza Polskę i odbywa się to praktycznie bez kontroli – mówi.

Według przewodniczącego Polskiej Chmury test suwerenności powinien pokazać, w jakim stopniu organizacja jest uzależniona od konkretnego rozwiązania lub dostawcy.

– Naszym celem tego testu jest odpowiedzenie sobie na pytanie, w jakim stopniu my jesteśmy zależni od kogoś. W całym tym stosie technologicznym, w którym elementem, w jakim stopniu? To jest zależność zarówno bezpośrednia, jak na przykład związana z miejscem przetwarzania, ale również coś, co nosi nazwę vendor lock-iningu, czyli możliwości czy braku możliwości zmiany dostawcy – wyjaśnia.

– Test powinien obejmować aspekty prawne, organizacyjne, procesowe, a nie czysto informatyczne i nie powinien być robiony wewnętrznie przez dział informatyki, bo wtedy taka komórka jest niejako nieobiektywna, ktoś nie może być sędzią we własnej sprawie. To jest clue, żeby uświadomić decydentom, że oni stają się odpowiedzialni za te kwestie – podsumowuje Wilk.

Cyfrowa suwerenność dotyczy każdego

Choć kwestia suwerenności cyfrowej często wydaje się tematem dotyczącym administracji i dużych organizacji, w praktyce wpływa także na codzienne życie obywateli. Chodzi przede wszystkim o to, kto ma dostęp do danych i w jaki sposób mogą one zostać wykorzystane.

– Z perspektywy pojedynczego człowieka to jest jakby robienie tego na własną odpowiedzialność, jeśli korzysta z serwisów i nie interesuje się, gdzie jego dane są przechowywane i kto może mu odebrać dostęp do jego informacji albo korzystać z nich na przykład do wysyłania mu reklam lub uczenia sztucznej inteligencji – mówi Wiesław Wilk, przewodniczący Polskiej Chmury – Związku Pracodawców.

Chińskie samochody pokazały problem suwerenności cyfrowej

Zakaz wjazdu chińskich samochodów na teren części jednostek wojskowych w Polsce stał się przykładem problemu, który wykracza poza samo cyberbezpieczeństwo. Zdaniem Wiesława Wilka chodzi przede wszystkim o kontrolę nad danymi zbieranymi przez coraz bardziej zaawansowane technologicznie pojazdy.

PRACA

Prawie 9 tys. nowych etatów. Pensje powyżej 10 tys. zł

Centra usług biznesowych utworzyły tylko w tym roku 8860 etatów, sektor zatrudnia w Polsce już niemal pół miliona osób. Choć rozwój sektora spowolnił, to nadal jego udział w PKB Polski zwiększa się – w tym roku do poziomu 6,1 proc.

Agnieszka Kamińska

Branże, które w centrach usług są najsilniejsze, jeśli chodzi o wysokość zarobków, to life sciences z wynagrodzeniami 13% powyżej rynku, czy high tech z 6%. Na stanowiskach juniorskich średnie wynagrodzenia wynoszą 8183 zł, specjalista z doświadczeniem średnio zarabia 14 012 zł brutto, a menedżer ponad 20 000 zł brutto.

Na koniec pierwszego kwartału 2026 r. w kraju działało 2179 centrów usług biznesowych należących do 1303 firm. Udział sektora w PKB Polski wzrósł do poziomu 6,1 proc. Szacowana wartość eksportu usług w 2025 r. wyniosła 48,4 miliarda dolarów (w roku poprzednim było to 42,3 mld USD). Centra tworzą już pół miliona miejsc pracy, co stanowi 7,8 proc. całkowitego zatrudnienia w polskim sektorze przedsiębiorstw.

Sektor przechodzi jednak duże zmiany. Firmy, które w Polsce prowadzą swoje przedstawicielstwa, stawiają przede wszystkim na specjalizację i wysoką jakość usług. Nie chodzi im już tylko o niższy koszt prowadzenia działalności.

– Dane wskazują na przejście usług biznesowych w Polsce do modelu opartego na efektywności. Średni eksport na pracownika wzrósł rok do roku o ponad 10 000 dolarów, do poziomu 96 700 dolarów, co jest wyraźnym dowodem na rosnącą złożoność i war-



Centra usług biznesowych w Warszawie zapewniają pracę 116 700 pracownikom, w Krakowie 110 000, a we Wrocławiu 71 100 osobom

tość realizowanych w Polsce usług. Już 63 procent procesów w centrach to funkcje typu mid-office, a prace wiodochłonne stanowią blisko 60 procent operacji. Rozwój AI pozwala przesunąć się w górę łańcucha wartości przy stabilizacji poziomu zatrudnienia – mówi Mariusz Mulas, wiceprezes Związku Liderów Sektora Usług Biznesowych ABSL Polska.

Prognozy ABSL wskazują, że do 2030 r. aż 70 proc. centrów w Polsce wyjdzie poza tradycyjne schematy

działania, opierając swoją efektywność m.in. na analizie danych i automatycznych systemach pracujących w synergii ze specjalistami. A to oznacza również zmiany w systemie zatrudnienia. 33 proc. liderów sektora przewiduje, że do 2030 r. połowa ich pracowników będzie wymagała m.in. nabycia nowych umiejętności w obszarach analityki, automatyzacji i AI.

W sektorze zatrudnienie wzrosło o 1,8% rok do roku, czyli o 8860 etatów. Wzrost zatrudnienia był jednak

niższy niż w latach poprzednich. W I kwartale 2026 r. segment SSC/GBS dominował pod względem zatrudnienia, skupiając 180 600 pracowników w 523 centrach. Tuż za nim uplasował się segment IT, który zapewniał pracę 158 900 osobom w 990 centrach. Z kolei podsektor BPO zatrudniał 82 900 osób w 310 centrach, a w obszarze R&D pracowało 56 600 osób w 282 ośrodkach.

Jednocześnie sektor zdecydowanie odchodzi od ekspansji opartej na skali i koncentruje się na wzroście wynikającym z większej efektywności, wykorzystania technologii oraz rosnącej złożoności usług. ABSL podaje też, że od I kw. 2016 do 2026 r. zidentyfikował około 81 centrów, z których 51 zakończyło działalność, a 30 zostało przejętych. Te zmiany nie spowodowały spadku zatrudnienia w sektorze, ale oczywiście wiąże się z przepływem i przetasowaniami pracowników w tej branży.

„Zwolnienia grupowe ogłoszone w 2024 r. w kilku dużych centrach już teraz kształtują dynamikę zatrudnienia w latach 2025 i 2026. Najnowsze dane potwierdzają wzrost liczby zamknięć w 2025 r. i na początku 2026. W 2025 r. wpływ na całkowite zatrudnienie był nadal ograniczony. (...) W wielu przypadkach zamknięcia wynikają z globalnych fuzji i przejęć, restrukturyzacji portfela lub przenoszenia konkretnych funkcji na inne

rynki. Procesy te były jednak selektywne, przynajmniej na obecnym etapie. Wpływ sztucznej inteligencji rośnie, a transformacja w kierunku agentowej sztucznej inteligencji nabiera tempa w ciągu najbliższych 24 miesięcy. Jednocześnie w nadchodzących latach może ujawnić się trend równowagujący, w miarę narastania fragmentacji geostrategicznej. Obok restrukturyzacji, spodziewamy się wzrostu liczby przypadków reshoringu i reinwestycji, w tym powrotu lub rozszerzenia działalności w Polsce” – czytamy w raporcie ABSL.

Z 8860 nowych miejsc pracy 3240 zostało utworzonych przez 50 nowych centrów uruchomionych w 2025 roku i I kwartale 2026 roku. Pozostałe to efekt rozwoju centrów utworzonych przed 2025 rokiem.

Widać wyraźnie, że nowi gracze wchodzący do Polski są mniejsi pod względem liczby tworzonych etatów i jednocześnie bardziej wyspecjalizowani. Podobnie jak w latach ubiegłych, w nowych inwestycjach dominowały centra z kapitałem zagranicznym, stanowiąc 94% wszystkich nowo otwartych ośrodków. Centra te odpowiadały również za 96,8% całkowitego zatrudnienia w nowo utworzonych obiektach. Co ważne, mimo zmian i spowolnienia rozwoju, obroty netto sektora, generowana wartość dodana brutto, wartość eksportu i produktywność nadal rosną.

PRACA

Można zarobić już ponad 30 tys. zł. Duże odbicie w branży, wreszcie ruszyły rekrutacje

Agnieszka Kamińska

Na rynku pracy IT widać zdecydowaną poprawę. Największe portale z pracą dla programistów odnotowały wzrost propozycji zatrudnienia.

Rośnie popyt na analityków zajmujących się sztuczną inteligencją oraz uczeniem maszynowym (AI/ML). Dwie inne najbardziej pożądane specjalizacje to teraz Architecture i SAP & EPR. Wynagrodzenia na stanowiskach seniorskich Architecture to obecnie 26 880-31 920 zł (na umowach B2B) oraz 18 500-25 000 zł (na umowach o pracę). Osoba na stanowisku seniorskim ERP zarobi 28 560-33 600 zł (B2B) i 22 000-28 000 zł (UoP).

Po okresie stagnacji i marazmu na rynku pracy IT zdecydowanie coś drgnęło. W portalu No Fluff Jobs (głównie z ofertami dla IT) w każdym z miesięcy od stycznia do maja liczba dostępnych ofert była wyraźnie wyższa niż w analogicznym okresie 2025 roku – średni wzrost wyniósł około 70%. Badanie Pracuj.pl również przynosi optymistyczne wnioski. W portalu w pierwszej połowie roku liczba ofert wzrosła o 12% w porównaniu do tego samego okresu ubiegłego roku. W tym portalu najwięcej ofert było w sprzedaży (18%) i dla pracowników fizycznych (16%), ale tu odnotowano jednoprocenowy spadek w stosunku do 2025 roku.

„W pierwszej połowie tego roku najszybciej rosnącą specjalizacją pod względem liczby publikowanych ofert pracy było IT. To sygnał, że firmy

znów zwiększają inwestycje w technologie i rozwój kompetencji cyfrowych. Pracodawcy mają już za sobą pierwsze, eksperymentalne wdrożenia sztucznej inteligencji. Teraz czują się pewniej i wracają do szerszych rekrutacji” – podaje w raporcie Pracuj.pl.

Przjrzyjmy się głębiej sektorowi IT. Rekordowy wręcz popyt, bo sięgający 111%, odnotowano na analityków i specjalistów zajmujących się sztuczną inteligencją oraz uczeniem maszynowym (AI/ML). Dwie inne najbardziej pożądane specjalizacje to teraz Architecture (58%) i SAP & EPR (43%). Poza tym rośnie rola analizy danych, która powoli staje się kompetencją uniwersalną – zapotrzebowanie na specjalistów system analitycznych wzrosło o 27%, natomiast business analitycs o 11%. Z drugiej strony można zaobserwować ostrożniejsze

podejście firm do specjalizacji takich jak Game dev (spadek liczby ofert o 76%), Agile (-35%) czy Frontend (-22%). Backend pozostaje dziś jedną z kluczowych i najbardziej perspektywicznych ścieżek kariery w IT mimo zmian w narzędziach, architekturze i rosnącej automatyzacji.

Odbicie na rynku IT nie jest tożsame z sytuacją z czasów pandemii, gdy rekrutacje miały wręcz masowy charakter. Teraz są one dużo bardziej selektywne.

– Branża IT kontynuuje odbicie, ale firmy stawiają przede wszystkim na kompetencje pozwalające wykorzystywać technologię do realizacji celów biznesowych. Coraz większego znaczenia nabierają umiejętności pracy z danymi, wykorzystywania narzędzi AI, krytycznego myślenia oraz łączenia wiedzy technologicznej z rozumieniem potrzeb organizacji – mówi Rafał Nachyna, dyrektor operacyjny i członek zarządu Grupy Pracuj.

Widać też, że coraz mocniej umacnia się trend chęci zatrudnie-

nia bardziej doświadczonych pracowników. Na Pracuj.pl prawie połowa (48%) ofert dla programistów jest adresowana do specjalistów na poziomie mid, a 34% do seniorów. Do juniorów kierowane było jedynie 10% ofert, natomiast było ich o 5% więcej niż w analogicznym okresie 2025 roku. To dowód, że wejście na rynek pracy nadal pozostaje dla nowicjuszy w IT dużym wyzwaniem.

– Sztuczna inteligencja potrafi dziś przetwarzać ogromne ilości danych i automatyzować rutynowe zadania, jednak interpretacja wyników i podejmowanie strategicznych decyzji wciąż pozostaje domeną człowieka. Nie bez wpływu pozostają także wprowadzone w 2026 roku podwyżki dla użytkowników dużych modeli językowych, tzw. LLM-ów, za wykorzystanie tokenów. Coraz częściej słyszymy o przypadkach, że zatrudnienie człowieka jest tańsze od wykorzystywania AI – komentuje Piotr Trzmiel, dyrektor ds. rozwoju biznesu theprotocol.it.

LOGISTYKA | KOLEJE

Dziś polska kolej ma gigantyczny problem

Dorota Mariańska

– Ostatnio rozmawiałem z majorem, który opowiadał mi o wojskach inżynieryjnych kolejowych, o tym, że zostały zlikwidowane i teraz jesteśmy w kłopotach, jeśli chodzi o zarządzanie tą sferą bezpieczeństwa naszego państwa – relacjonuje Rafał Górski, prezes Instytutu Spraw Obywatelskich. Jak przekonuje, sytuacja w Ukrainie pokazuje, że w kontekście wojny kolej sprawdza się lepiej niż drogi. W rozmowie ze Strefą Biznesu krytykuje też branżę drogowo-samochodową, sprzeciwia się megacieżarówkom i postuluje o wprowadzenie nowego znaku ostrzegawczego.

Strefa Biznesu: Kampania „Tiry na tory” realizowana jest od 1996 roku. Co udało się uzyskać od tego czasu?

Rafał Górski, prezes Instytutu Spraw Obywatelskich: W 2010 roku mieliśmy ponad 83 tysiące podpisów pod petycją „Tiry na tory”. Między innymi dzięki tym podpisom i presji społecznej w 2012 roku z naszej inicjatywy powstała Rada do spraw Transportu Intermodalnego przy ministrze transportu. W 2015 roku hasło „Tiry na tory” pojawiło się w programie partii politycznej. W 2019 roku Polska dostała miliardy złotych na intermodal z funduszy unijnych. Można było kupić tysiące wagonów-platform do przewożenia kontenerów. Kiedy zaczęliśmy kampanię, było to nie do pomyślenia. To pokazuje, jak mocną pozycję ma branża drogowo-samochodowa. Podniesione zostały stawki w ramach systemu e-TOLL, przez co wzrosła konkurencyjność przewoźników towarowych. Postulowaliśmy o to od dekad. Oczywiście wszystko to nie jest w 100 procentach naszą zasługą, natomiast do wszystkich tych rezultatów dołożyliśmy naszą cegiełkę.

A co jest największym wyzwaniem na teraz?

Kluczowym wyzwaniem jest niska przepustowość. Musi być więcej inwestycji w infrastrukturę kolejową, w jej rozwój, remonty, modernizację. W tej chwili, po latach inwestowania, okazuje się, że mamy koncentrację terminali w okolicach Wrocławia czy Poznania, natomiast w innych miejscach jest trudniej sprawnie przewozić towary. Inwestując pieniądze, powinniśmy pamiętać, żeby sieć terminali była bardziej zrównoważona, rozproszona. Do tego dochodzi to, co dzieje się za naszą wschodnią granicą. Przez



FOI: RAFAŁ GÓRSKI, 123RF

– Przez lata na infrastrukturę kolejową nie patrzyliśmy przez pryzmat infrastruktury krytycznej. To błąd – przekonuje Rafał Górski, prezes Instytutu Spraw Obywatelskich

lata na infrastrukturę kolejową nie patrzyliśmy przez pryzmat infrastruktury krytycznej. To błąd. Ostatnio rozmawiałem z majorem, który opowiadał mi o wojskach inżynieryjnych kolejowych, o tym, że zostały zlikwidowane i teraz jesteśmy w kłopotach, jeśli chodzi o zarządzanie tą sferą bezpieczeństwa naszego państwa. W PRL-u była ona zaopiekowana. Wtedy były wojska inżynieryjne, które zajmowały się budową, odbudową i modernizacją linii kolejowych. Obecnie w polskim wojsku mamy tylko jeden pułk inżynieryjny. Sytuacja w Ukrainie pokazuje, że w kontekście wojny kolej sprawdza się lepiej niż drogi. Warto zacząć myśleć w kategoriach nowej sytuacji geopolitycznej, sytuacji, w której za naszą wschodnią granicą toczy się wojna.

Czy kiedy już postawimy infrastrukturę kolejową na nogi i pozwoli ona na wzrost przewozów towarowych, będziemy w stanie odzyskać ten rynek dla siebie? W tej chwili spora jego część należy do zagranicznych graczy.

Myślę, że jest to bardzo duże wyzwanie, ale jeżeli rząd podejrze do tego poważnie, w dłuższym terminie zmiana w tym obszarze jest możliwa. Jednak nie dojdzie do niej bez zaangażowania politycznego, tym bardziej że czegoś takiego jak wolny rynek nie ma. Tu dobrym przykładem są Niemcy, którzy dbają o infrastrukturę krytyczną. Pytanie, na ile decydenci w Polsce uważają, że kolej jest istotnym elementem infrastruktury, bezpieczeństwa, jakości życia nas wszystkich, a na ile postrakują kolej jako piąte koło u wozu, które gdzieś tam musi być obecne, ale tak naprawdę to najlepiej wsiąść w samochód.

Czy sektor drogowy zawsze musi być w kontrze do kolejowego?

wego? Przecież w ramach transportu intermodalnego mogłyby współpracować.

Od zawsze mówimy, że warto szukać punktów wspólnych i porozumienia. Natomiast to są twarde biznesowe układy. Lobby drogowo-samochodowo-paliwowe w Polsce jest bardzo silne. Igdyby myśleć w kategoriach „podzielmy się jakoś tym tortem”, to, tak jak pani redaktor mówi, można by było wtedy jakoś rozsądkowo szukać porozumienia. Natomiast kiedy w grę wchodzi chciwość, czyli ktoś ma i chce mieć dużo więcej niż inny, wtedy trudno szukać porozumienia. W ostatnich 30 latach miały miejsce różne działania antykolejowe. Pokazały one, że chciwość lobby drogowo-samochodowego cały czas jest obecna i trudną ją wyeliminować. Na szczęście w takim duchu, o którym pani redaktor powiedziała, myśli Komisja Europejska, Unia Europejska. Część rezultatów, o których wspominałem, zadziała się dzięki temu, że wymusiła to Bruksela. Przykładem jest e-TOLL i podniesienie stawek, które były wpisane w KPO. Przez 30 lat panowała narracja że kolejarze są gorsi i po co w ogóle nam te koleje. Teraz oczywiście jest tego mniej, ale 30-20 lat temu o kolei mówiło się w nonszalancki, dyskredytujący sposób. Dzisiaj na szczęście układ sił jest inny.

Nie można jednak powiedzieć, że UE jest wyłącznie prokolejowa. Są plany, które mają ułatwić poruszanie się w ruchu międzynarodowym 60-tonowych ciężarówek. Pilotaż dłuższych zestawów ciężarowych ma być także w Polsce. Z punktu widzenia kolei to nie jest dobra informacja.

Na pewnym etapie kampanii zwróciliśmy się do Instytutu Badawczego Dróg i Mostów o aktualne wyliczenia dotyczące niszczenia dróg przez ciężarówki. Pokazały one, że

jeden tir oddziałuje na nawierzchnię tak jak przejazd 3 milionów 200 tysięcy samochodów osobowych. Co w takim razie będzie się działo w przypadku megacieżarówek? Jestem ciekawy, czy Ministerstwo Infrastruktury bierze ten wątek pod uwagę. Megacieżarówki poza tym, że zmniejszą udział kolei w transporcie oraz udział transportu kombinowanego, przyspieszają degradację infrastruktury drogowej i zmniejszają bezpieczeństwo. Być może sprawdzają się w krajach skandynawskich, które są inaczej usytuowane, mają inną geografę, ale u nas jest to kompletny absurd. Biorąc pod uwagę bezpieczeństwo, wątki klimatyczne, związane z hałasem, infrastrukturą, powinniśmy robić wszystko, żeby szukać rozwiązań wzmacniających koleje, a nie wprowadzać takiego gracza, jak megacieżarówki, które dodatkowo mogą negatywnie wpłynąć na miejsca pracy w Polsce. To zagrożenie dla firm rodzinnych, spedytorów logistycznych. W tej chwili toczą się negocjacje między Komisją Europejską, Parlamentem Europejskim i Radą Unii Europejskiej. Moim zdaniem rząd powinien kategorycznie i zdecydowanie bronić interesów zwykłych obywateli, a w ich interesie na pewno nie leży wpuszczanie megacieżarówek na polskie drogi.

Poza kampanią „Tiry na tory” macie też kampanię „Lepszy transport”. Jak Pan to definiuje?

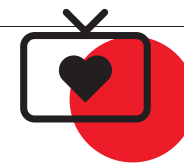
„Lepszy transport” oznacza brak wykluczenia transportowego. Z badań wynika, że ponad 10 milionów osób w Polsce, czyli 27 procent populacji, jest wykluczonych komunikacyjnie. Pamiętam lata 90., kiedy mówiliśmy o wykluczeniu transportowym, ale wtedy nikt nas nie chciał słuchać. Przecież Polacy mają samochody, linie kolejowe były likwidowane, autobusowe też, to wszystko było passe, nienowoczesne itd. Dzisiaj wychodzi to bokiem. „Lepszy transport” to taki, który oprócz tego, że nie ma wykluczenia transportowego, podnosi jakość życia zwykłych obywateli. Chodzi o sytuację, kiedy ktoś ma czym dojechać do lekarza, szkoły, pracy, urzędu i nie jest pośrednio zmuszany do kupowania samochodu. Ma wybór: może jechać szybko i sprawnie transportem publicznym, nie musi wsiadać do samochodu i tracić czasu, stojąc w korkach. Dzisiaj miliony ludzi nie mają wyboru i kupują auto, bo muszą. I to jest dramat, że do tego doprowadziliśmy, mając w przeszłości bardzo dobrze rozbudowaną sieć przewoźników kolejowych i autobusowych.

Pozwolę sobie jeszcze zacytować słowa wiceministra infrastruktury Stanisława Bukowca, który jest pełnomocnikiem rządu ds. przeciwdziałania wykluczeniu komunikacyjnemu.

„Chcemy doprowadzić do tego, żeby już nie centralnie środki były przekazywane, tylko żeby marszałkowie województw zostali integratorami, koordynatorami, i żeby w województwach powstawały plany transportowe i schematy transportowe, które będą odpowiadać rzeczywistym potrzebom mieszkańców samorządów”. Jak Pan ocenia ten pomysł? Poza tym ma pojawić się transport na życzenie, „czyli tam, gdzie nie ma konieczności uruchamiania regularnej linii autobusowej, żeby wójt czy burmistrz mógł zaordynować pojazd z urzędu, który przewiezie te osoby, które muszą się dostać do lekarza, do urzędu czy do szkoły”.

Na pewno dobrym krokiem jest powołanie pełnomocnika rządu, który zajmuje się wykluczeniem komunikacyjnym. Mnie zawsze zastanawia, na ile takie czy inne decyzje wynikają z jakiegoś przemyślanego procesu, są owocem dyskusji z różnymi gremiami, a na ile stanowią ad hoc jakieś pomysły ludzi, którzy na co dzień nie korzystają z transportu publicznego. Mój komentarz od lat jest taki sam: jeżeli dokument, takie czy inne zalecenia powstają bez wielowymiarowych konsultacji z różnymi gremiami i środowiskami, to dostajemy pomysły, które są dobre z punktu widzenia urzędników, a nie z perspektywy zwykłych ludzi. Powiem szczerze, że biorąc pod uwagę ostatnie 30 lat, rzadko spotkałem procesy, w których na poważnie bierze się głos organizacji społecznych, think tanków, miłośników kolei, transportu publicznego, aktywistów. Mało kto pyta, co jest tak naprawdę potrzebne. Bez takich rozmów powstają pomysły z kosmosu. Trudno mi ocenić to, o co pani pyta, natomiast proces powstawania nowych zapisów powinien być wielowymiarowy. Wtedy finalny rezultat będzie dużo solidniejszy, przystający do warunków funkcjonowania i życia zwykłych ludzi. Nie powinni jednostronnie decydować ci, którzy mają zawężoną perspektywę i kąt patrzenia. Często powtarzam, że jak ktoś siedzi głęboko w okopie, to może pomylić jego krawędź z linią horyzontu. Takiej osobie wydaje się, że linia horyzontu pokrywa się z linią okopu, w którym się znajduje.

SERIALOWO



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Marcelina spotka się w sprawie zakupu dyplomu magistra z Janem Rybą. Smolny będzie obserwował z ukrycia, jak Gwiazdowa płaci i wyciąga od oszusta nazwiska osób, które zrobiły podobnie, wszystko nagrywając. Sandra ukradnie z biurka Marceliny jej spinkę i pójdzie do Basi, przedstawiając to jako dowód, że Krzysztof był w Poznaniu z Gwiazdową. Bożydar jest zainteresowany lokalem nazywanym „dachem świata”. Gdy słyszy, że Baliszewski wycofał się z powodów finansowych, prosi Brygidę o umówienie go z Baliszewskim i Zdybicką. Ma dla nich propozycję... Juliusz będzie w szoku, gdy dowie się, że prof. Agier odwiedza w szpitalu mężczyznę poznanego w sieci. Czyli niby jego... Gdy Krystyna jest u nieprzytomnego Janusza, spotyka Andżelę, która opowie jej, jak to ją Juliusz kiedyś uratował. Janusz „przebudzi się” i wyjawi Juliuszowi, że tylko udaje.



G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Halil i Ayfer postanawiają zachować w tajemnicy prawdę o Mine, dopóki nie wyjaśni się sprawa Pakize. Burak natomiast wyjawia ojcu prawdziwe imię siostry Mine. Leman nie potrafi dochować sekretu, przez co wieść o wnuczce Münevver szybko rozchodzi się po okolicy. Wszyscy zaczynają plotkować! Yasemin popełnia poważny błąd, jednak Kerem w porę zażegna kryzys. Burak próbuje odnaleźć dokumentację dotyczącą Pakize Kardan.



G. 18:25

Akacyjowa 38

TVP 1

Ramon przygotowuje przemówienie na otwarcie festynu w Cabrahigo. Liczy, że przynajmniej Trini przestanie wierzyć mu dziurę w brzuchu... Servando ma zaś swoje zdanie na temat i festynu, i tego, co się w tym wszystkim liczy. Servando przekonuje Ramona, że dla mieszkańców najważniejsze są suto zastawione stoły. Liczy się, co można zjeść, a nie czyich słów posłuchać! W międzyczasie trwają poszukiwania Silvii. Działania podjęła nie tylko policja, ale także nowy stróż oraz ludzie wynajęci przez Ramona. Diego nie daje wiary zapewnieniom brata, że nie zabił ojca. Samuel zarzeka się i przysięga na wszystko, ale niestety trudno mu kogokolwiek przekonać. Flora przekazuje klucz do La Deliciosy Hindusowi, który zamierza ukarać El Penę za świętokradztwo. Lucia wraca do Salamanki, aby rozmówić się ze swoim chrestnym.

G. 20:25

WIEDŹMIN

TVP Polonia

Pierwszy serial „Wiedźmin” został nakręcony już w 2002 r. TVP Polonia oferuje możliwość powrotu do tej polskiej produkcji fantasy, która została stworzona na podstawie dwóch tomów opowiadań Andrzeja Sapkowskiego: „Ostatnie życzenie” i „Miecz przeznaczenia”. Opowieść koncentruje się na Geralcie z Rivii, wiedźminie, który przeszedł przez proces mutacji, stając się idealnym zabójcą potworów. W roli tytułowej wystąpił Michał Żebrowski. W serialu występuje także m.in.: Grażyna Wolszczak jako czarodziejka Yennefer i Zbigniew Zamachowski jako Jaskier, bard i przyjaciel Geralta. W tym odcinku Geralt zostaje ranny i ostatkiem sił wraca do świątyni Melitele, gdzie Matka Nenneke otacza go troskliwą opieką. W opiece pomaga także młoda kapłanka i wieszczka Iola oraz mała dziewczynka, Cirilla. Dziecko okazuje się wnuczką Calanthe, ostatnim potomkiem królewskiego rodu Starszej Krwi. Sama Cintra została splądrowana przez cesarza Nilfgardu a ludność, wraz z królową, zamordowana. Geralt pojmując, że niełatwo uciec przeznaczeniu i że losy jego i Ciri są ściśle ze sobą powiązane.



G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Isil ukrywa, że powoli odzyskuje czucie w nogach. Udaje skruszoną, ale to część jej planu. Cansel i Sibel podmieniają próbki i Nana trafia do aresztu. Burhan odnajduje Semiha. W ramach rekompensaty każe mu zapłacić wysoką kwotę. Brat Cansel wpada w panikę. Postanawia zabić Burhana.

G. 15:05

La Promesa – pałac tajemnic

TVP 2

Manuel i Curro wyruszają na wojnę. Kiedy Cruz odczytuje pożegnalny list od syna, wpada w rozpacz. Po kilku miesiącach postanawia wyprawić mu przyjęcie urodzinowe, choć nie wiadomo, czy wciąż żyje. Santos szantażuje Verę i wzbudza zazdrość Lope. Awansowana na ochmistrzynię Petra wyżywa się na służących, zwłaszcza na zdegradowanej Pii.

KRZYŻÓWKA NR 114

- Poziomo:**
- 3) osiedle składające się z wielu budynków,
 - 10) kuzyn żyraty z centralnej Afryki,
 - 11) poemat Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego,
 - 12) początek wyścigu na Służewcu,
 - 14) stolica z Ostrą Bramą,
 - 15) forma monopolu kapitalistycznego,
 - 16) koło uplecione z kwiatów,
 - 19) dziurkowane naczynie kuchenne,
 - 23) gatunek programu telewizyjnego,
 - 27) po grecku lub w galarecie,
 - 28) wieprzowina w puszcze,
 - 29) dolna część samochodu,
 - 30) niejedna na trasie slalomu,
 - 33) łowi bezpieczne psy,
 - 37) kuchenny taboret lub szewski zydeł,
 - 38) w parze z nakrętką,
 - 39) alkaloid w liściach herbaty,
 - 40) dodatkowe lekcje przed maturą,
 - 41) zlej, przeszkadza rąbek u spódnicy.
- Pionowo:**
- 1) trwały rozpad małżeństwa,
 - 2) pośrednik handlowy na giełdzie,
 - 3) miłośnik hulanki, birbant,
 - 4) odrzucenie oferty handlowej,
 - 5) uroczysty, patetyczny utwór,
 - 6) okrywa jabłka lub gruszek,
 - 7) ozdobna roślina ogrodowa, kosmea,
 - 8) okrycie na tęgie mrozy,
 - 9) np. komplet narzędzi,

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

33

34

35

36

37

38

39

40

41

AUTOPROMOCJA

0111227954

Tvoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem

71 727 62 37

- 13) waluta Korei Południowej,
- 17) składana podczas tarła,
- 18) fragment rajdu samochodowego,
- 20) tak w zachowaniu, delikatność,
- 21) trzynaście lew w brydżu,
- 22) Bogusław, aktor z filmu „Zamach na papieża”,
- 24) kolarz w żółtej koszulce,
- 25) szklane naczynie na przetwory,
- 26) w dawnej Polsce elekcja króla,
- 30) element średniowiecznych fortyfikacji,
- 31) krzew z czarnymi owocami,
- 32) mozolna, jednostajna praca,
- 34) kontynent z Górną Wołgą,
- 35) imię autora powieści „Duma”,
- 36) dobrze mieć własne na dany temat.

ROZWIĄZANIE NR 113

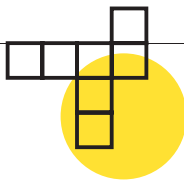
K	A	T	A	L	K	P	U	C	K	I	Z				
S	T	W	Ó	R	A	U	C	H	A	N	L	A	N	C	A
E	A	Z	B	U	K	C	I	S	A	K	Ł				
N	E	N	I	A	R	U	D	Z	I	K	S	T	A	D	O
O	S	S	Z	A	L	O	I	S	E	S	B				
N	I	E	M	K	A	S	P	Ó	R	T	R	W	O	G	A
B	E	K	K	E	E	A	E								
O	S	T	R	Ó	W	I	E	L	K	O	P	O	L	S	K
E	L	A								K	E	O			
I	N	D	E	K	S					A	C	C	E	N	T
M	O	L								H	P	A			
P	A	R	N	A	S					Z	A	G	I	E	L
O	A	S								Ł	T	E			
R	A	D	N							K	R	E	O	N	
T	A	K	S	I	A	Z	E	C	Z	K	A	T			

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

był nim Otello	chwał polny symulant	państwo sklep z tytoniem	Franz, autor „Procesu”	Mia, aktorka z USA	... Donizetti, kompozytor	wierchołek masztu	część rombu filmowy wodospad	imię Jakubowicz, piosenkarki
kraj z Tyrolem				spec od rolnictwa				
				wóz z sianem		tkanina jak broń		
dom do rozbiórki			plaż w stawie	rzeka jak ssak		azjatycki kuzyn karpia		imię męskie jak roślina
parobek folwarczny	Janek, dowódca „Rudego”	głos owcy	koronkowa ozdoba sukni	rodzaj muzyki		odmiana chalcidonu		
prysznicowa				Demarczyk lub Bem		nocne zjawy		
chroniony nie-toperz			szal jak wąż dusiciel		komórka nerwowa			
lichy koń, chabeta			dalszy plan obrazu			odniesiona w walce		

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: STRATEGIA



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Horoskop dzienny mówi, że odważa i spontaniczność popłaca. Zaufaj instynktowi i działaj śmiało.

Ryby (19.02 - 20.03)
Możesz liczyć na stabilizację. Skup się na relacjach z innymi osobami. Drobne zmiany przyniosą efekty.

Baran (21.03 - 19.04)
Sny i przecucia będą u Ciebie silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny na wtorek radzi wsłuchać się w siebie.

Byk (20.04 - 20.05)
Szczegóły mają znaczenie. Porządki w życiu codziennym poprawią nastrój. Horoskop radzi zadbać o zdrowie.

Bliznieta (21.05 - 21.06)
Twoja charyzma będzie lśnić! Uważaj, by swoją wyjątkową aktywnością nie zdominować innych osób.

Rak (22.06 - 22.07)
Twoje słowa mają siłę, ale horoskop na wtorek to bardzo wyraźna wskazówka, by używać ich mądrze.

Lew (23.07 - 22.08)
Zadbaj o swoje potrzeby emocjonalne. Horoskop dzienny mówi, że dom i bliscy dadzą ukojenie.

Panna (23.08 - 22.09)
Czas na sztukę, miłość i balans. Horoskop dzienny wróży, że będziesz w doskonałym nastroju.

Waga (23.09 - 22.10)
Twoja intuicja będzie niezawodna. Horoskop na dziś to wskazówka, by zaufać przecuciom.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Podróże bliskie lub dalekie przyniosą radość. Horoskop radzi uczyć się nowych rzeczy, by świat był zrozumiały.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Praca przyniesie efekty, ale nie zapominaj o odpoczynku. Czasami warto zwolnić i spojrzeć z dystansu.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Zaskoczysz wszystkich nowym pomysłem. Horoskop na dziś radzi dzielić się z innymi swoimi wizjami.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ każde, got. w 24 h, 500-002-486

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

KUPIĘ udział w mieszkaniu 500185254.

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Usługi

AGD RTV FOTO

Domowa naprawa telewizorów LED, LCD; 71/351-60-02, 502-175-735.

BUDOWLANO-REMONTOWE

ELEKTRYCZNE inst. Pomiary. 71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYCZNE Pogotowie 71/351-15-15, 603-867-128.

MALARZ, gładzie bezpył. 730-325-737

ROLETKI, żaluzje, moskitiery, okna, rolety, drzwi. Montaż, produkcja, naprawa, tel. 71/341-83-03.

INSTALACYJNE

ANTENA absolutnie profesjonalnie, tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

Awarie - Hydraulik - 505-087-474.

HYDRAULIK 24h, awarie 505-982-689.

Hydraulik natychmiast 500323373

PORZĄDKOWE

Pranie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, 505087474.

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

STOLARSKIE

Tapicerstwo tanio 601-892-927.

TRANSPORTOWE

WYWÓZ starych mebli, 660-811-020.

Turystyka

KRAJ - MORZE

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

USTKA - ośrodek wypoczynkowy. Promocje! Wczasy 604-486-413 www.morski101.pl

Różne

DOBRAWRÓŻKA we Wrocławiu - tel. 724-558-986, www.wrozby.pop.pl

AUTOREKLAMA

Co masz zlecić – zleć to nam

Tutaj zlecisz ogłoszenie! Nie tylko dla Wrocławia

ul. św. Antoniego 2/4, 71 374 82 49 reklama.wroclaw@polskapress.pl

REKLAMA

0011559708

NIERUCHOMOŚĆ NA SPRZEDAŻ

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY WE WROCŁAWIU

ogłasza VI przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości obręb Wroniniec, gmina Niechlów, powiat górowski, województwo dolnośląskie. Nieruchomość gruntowa zabytkowa, zabudowana, działki nr: 324/19, 324/8, 324/7, 324/5



Cena nieruchomości 425 000,00 zł

*istnieje możliwość obniżenia ceny z tytułu wpisu do rejestru zabytków

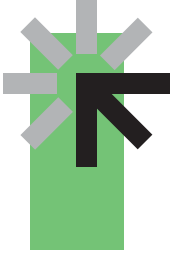
Przeznaczenie w MPZP: dla dz. 324/19 MU[9] – podstawowe, to zabudowa mieszkaniowo-usługowa, w ramach której ustala się funkcję mieszkalną, mieszkalno-usługową i usługową oraz KDPJ – tereny dróg publicznych ciągi pieszo-jezdne – ruchu uspokojonego, dostępne bez ograniczeń. Dla dz. 324/8, 324/7, 324/5 – MU[9].
Szczegółowy opis nieruchomości zawiera Ogłoszenie nr WRO.WKUZ.GZ.4240.228.2024.MS.139 wywieszone w miejscach zwyczajowo przyjętych w dniach od 27.07.2026 r. do 11.08.2026 r.

WIĘCEJ INFORMACJI: KOWR OT Wrocław, ul. Mińska 60, tel. 502-792-151, e-mail: maciej.szukalski@kowr.gov.pl lub na stronie internetowej https://www.gov.pl/web/kowr

www.gov.pl/web/kowr

AUTOREKLAMA

nasze komunikaty.pl



aktualne z całej Polski przetargi

REKLAMA

0011559268

WYCIĄG z OGŁOSZENIA o PRZETARGU
BURMISTRZ MIASTA I GMINY CHOCIANÓW informuje,
że w dniu 1 października 2026 r. o godz. 9:00 w Sali Nr 4a w Urzędzie Miasta i Gminy w Chocianowie odbędzie się:
PIERWSZY przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej, oznaczonej nr geodezyjnym 30/1 o pow. 0,0812 ha. Działka zabudowana jest budynkiem administracyjno-biurowym o nr ewid. 316 o pow. uż. 390,49 m². Nieruchomość położona jest przy ul. Głogowskiej 14, obręb 3 miasta Chocianów. KW nr LE1U/00091804/4. MPZP oznaczona jest symbolem 18MWn – teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej niskiej.

CENA WYWOŁAWCZA: 1 961 029,00 zł (jeden milion dziewięćset sześćdziesiąt jeden tysięcy dwadzieścia dziewięć złotych 00/100), przy postąpieniu nie mniejszym niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych. VAT ZW.
Wysokość wadium, forma, termin i miejsce jego wniesienia: 99 000,00 PLN wpłata na rachunek bankowy Gminy Chocianów nr 73 1020 5226 0000 6702 0706 0603 w PKO BP Oddział 1 we Wrocławiu do 25.09.2026 r. (włącznie). Przy wpłacie wadium należy podać nr działki.
Ogłoszenie o przetargach wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w urzędzie i Miasta i Gminy w Chocianowie, opublikowane BIP w zakładce OGŁOSZENIA BURMISTRZA: http://chocianow.bip.pbox.pl oraz na https://chocianow.pl/nieruchomosci. Szczegółowe informacje pod nr tel. 76 8185 020, sylwia.przybyasz@chocianow.pl

REKLAMA

0011559650

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY KROTOSZYCE o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego gminy Krotoszyce

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 oraz art. 8i ustawy z dnia 27 marca 2003 r. planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538), w związku z uchwałą Rady Gminy Krotoszyce nr III/19/2024 z dnia 26 czerwca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Krotoszyce, zawiadamiam o rozpoczęciu z dniem 28 lipca 2026 r. konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego gminy Krotoszyce, które prowadzone będą w dniach od 28 lipca 2026 r. do 24 sierpnia 2026 r. Konsultacje społeczne dotyczące ww. projektu dokumentu prowadzone będą w następujących formach:
1) w formie zbierania uwag w dniach od 28 lipca 2026 r. do 24 sierpnia 2026 r., składanych do Wójta Gminy Krotoszyce,
2) w formie spotkania otwartego, które odbędzie się w sali gimnastycznej, ul. Piastowska 68a, 59-223 Krotoszyce, w dniu 12 sierpnia 2026 r. w godz. 16.15-17.00,
3) w formie dyżuru projektanta, który odbędzie się w sali gimnastycznej, ul. Piastowska 68a, 59-223 Krotoszyce, w dniu 12 sierpnia 2026 r. od godz. 17.00.
Z ww. projektem planu ogólnego zapoznać się można w dniach od 28 lipca 2026 r. do 24 sierpnia 2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy Krotoszyce, ul. Piastowska 46, 59-223 Krotoszyce, w godz. 9.00-15.00, a także poprzez stronę internetową Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Krotoszyce – link do strony https://www.bip.krotoszyce.pl/Document/6620.
Stosownie do art. 8g ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym uwagi składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (e-mail: ug@krotoszyce.pl) lub elektronicznej skrzynki podawczej, wyłącznie na formularzu zgodnym z rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509). Uwagi w postaci papierowej należy składać na adres Urzędu Gminy Krotoszyce, ul. Piastowska 46, 59-223 Krotoszyce. Wzór formularza dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Krotoszyce (https://www.bip.krotoszyce.pl/Document/5979).
Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 2 do 5, w związku z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3.10.2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 670), podaję do publicznej wiadomości, że zgodnie z art. 46 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 ww. ustawy, projekt dokumentu planistycznego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym zapewnieniu możliwości udziału społeczeństwa w opracowywaniu dokumentów w okresie prowadzonych konsultacji społecznych, o których mowa wcześniej. W postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko mogą być składane uwagi. Uwagi w postępowaniu można składać, stosownie do art. 40 ww. ustawy, w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, na adres: ug@krotoszyce.pl.
Uwagi w ww. postępowaniach można składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 24 sierpnia 2026 r.
Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Krotoszyce.

Wójt Gminy Krotoszyce

eprasa.pl 628c005ddc

PIŁKA NOŻNA

Znany i (nie)lubiany sędzia Slavko Vincić zakończył karierę

Zbigniew Czyż

Arbiter piłkarski Slavko Vincić, który poprowadził finał mundialu między Hiszpanią a Argentyną, w wieku 46 lat zakończył karierę. Słoweńiec sędziował także finał baraży o awans do MŚ, w którym Szwecja pokonała Polskę 3:2.

Informację o jego decyzji przekazała Słoweńska Federacja Piłkarska. Vincić od 2010 roku znajdował się na liście sędziów FIFA uprawnionych do prowadzenia międzynarodowych spotkań. Nieoczekiwanie został uznany za najlepszego arbitra tegorocznego mundialu przez IF-FHS (Międzynarodową Federację Historyków i Statystyków Piłki Nożnej). „We wszystkich czterech spotkaniach Vincić prezentował pewny, zdecydowany i wzorowy sposób zarządzania dyscypliną na boisku. Wyróżniał się klarownością podejmowanych decyzji, opanowaniem pod presją oraz konsekwentnym i właściwym stosowaniem przepisów gry, dzięki czemu spotkania zachowywały płynność” – brzmi uzasadnienie decyzji.

W finale mundialu dopilnował, aby o wyniku zdecydowali zawodnicy, a nie kontrowersje sędziowskie – napisał w uzasadnieniu.

Słoweńiec poprowadził na mundialu dwa mecze więcej od Polaka



Slavko Vincić od 2010 roku znajdował się na liście sędziów FIFA uprawnionych do prowadzenia międzynarodowych spotkań

Szymona Marciniaka, którego wielu ekspertów typowało do „gwizdania” finału. Ostatecznie to właśnie Vincić otrzymał tę najważniejszą nominację, jednak po raz kolejny więcej mówiło się o braku kontroli nad wydarzeniami na boisku podczas finału niż kunszcie sędziowskim.

– W FIFA zbliżają się wybory, więc może chciano w ten sposób udobruchać szefa UEFA, Słoweńca Aleksandra Ceferina, czyli rodaka Vincicia? Może chodziło o to, żeby dać mu cukierka? Pewnych rzeczy

nie przeskoczmy, trzeba się z tym pogodzić. Szymona potraktowano niesprawiedliwie i nie chodzi o finał ani mecz o trzecie miejsce, ale o liczbę i jakość meczów, które otrzymał do sędziowania na mundialu – powiedział w rozmowie dla serwisu Polska Press Michał Listkiewicz, były międzynarodowy arbiter.

W dorobku arbitra z Mariboru są też między innymi finał Ligi Mistrzów w 2024 roku, finał Ligi Europy w 2022 roku i półfinał mistrzostw Europy w 2024 roku.

TENIS

Iga Świątek wciąż ósma. Spadki Huberta Hurkacza i Kamila Majchrzaka

Zbigniew Czyż

Iga Świątek zajmuje ósme miejsce w najnowszym notowaniu światowego rankingu tenisistek. Na czele niezmiennie od 21 października 2024 roku pozostaje Białorusinka Aryna Sabalenka.

Najlepsze zawodniczki wciąż odpoczywają po Wimbledonie i w czołowej „20” nie doszło do żadnych zmian. Za Sabalenką plasują się Kazażka Jelena Rybakina i Amerykanka Jessica Pegula. U pozostałych Polek zanotowano zmiany: Maja Chwalińska awansowała z 22. na 21. miejsce, a Magdalena Fręch spadła z 43. na 48. Największy spadek zanotowała Magda Linette, która zamieniła 51. pozycję na 65.

Światowa czołówka, razem ze Świątek, wróci do gry w Toronto, gdzie impreza rangi WTA 1000 rozpocznie się 2 sierpnia. W rankingu The Race, obejmującym wyłącznie tegoroczne wyniki i na podstawie którego wyłonionych zostanie osiem uczestniczek kończącego sezon turnieju WTA Finals, Świątek z dorobkiem 1954 pkt. jest sklasyfikowana na 12. pozycji, a Chwalińska ma 1464 i zajmuje 22. miejsce. Prowadzenie zachowała Rosjanka Mirra Andriejewa – 4999 pkt.

W najnowszym notowaniu tenisistów Hubert Hurkacz spadł z 70.



Świątek wróci do gry w Toronto, gdzie impreza rangi WTA 1000 rozpocznie się 2 sierpnia

na 71. miejsce, a Kamil Majchrzak osunął się z 71. na 72. pozycję. Prowadzi niezmiennie Włoch Jannik Sinner, przed Niemcem Alexandrem Zverevem i Hiszpanem Carlosiem Alcarazem.

W czołowej dziesiątce doszło do kilku zmian. Na stracie punktów przez rywali skorzystał Serb Novak Djoković. Awansował na piątą z siódmego miejsca, mimo że nie grał w minionym tygodniu w żadnym turnieju. Rosjanin Danił Miedwiediew zamienił ósmą pozycję na siódmą. Z piątej na szóstą lokatę spadł Australijczyk Alex de Minaur, a z szóstej na ósmą Amerykanin Ben Shelton.

PIŁKA NOŻNA

Wrze po kontrowersji z meczu Lech – Cracovia. Centrum VAR otwarte

Jakub Jabłoński

Samodzielne Centrum VAR w Warszawie oficjalnie rozpoczęło działalność w 1. kolejce PKO BP Ekstraklasy. Arbitrzy wyznaczeni do spotkań nie musieli już korzystać z wozów VAR ustawionych przy stadionach, a decyzje podejmowali z nowoczesnej centrali w stolicy.

Pierwsza historyczna interwencja miała miejsce podczas meczu Radomiak – Wierzyta, gdy sędziowie Damian Sylwestrak i Paweł Sokolnicki anulowali gola beniaminka. Dzień później doszło do jeszcze większej kontrowersji w meczu Lech – Cracovia (0:0). – Wkłada się w moje usta słowa, których nigdy nie wypowiedziałem. Środowisko sędziowskie jest trochę skłócone, ale ja nie będę się kłócił, bo to nie jest

w mojej naturze – odniósł się na antenie Canal+ Sport Adam Lyczmański do zarzutów arbitra liniowego Tomasza Listkiewicza, który w mocnych słowach skomentował kontrowersję z meczu Lech – Cracovia, gdy Mateusz Lis wyszedł przed pole karne razem z piłką w rękach.

Bramkarz Lecha – jak wydawało się po pierwszych ujęciach z kamer – opuścił bowiem szesnastkę, dotykając piłki, którą jednak zdołał utrzymać na granicy pola karnego. Początkowo sędzia główny Sylwestrak tego nie zauważył i pokazał golkeeperowi Kolejorza czerwoną kartkę za niedozwolone zagranie futbolówki poza wyznaczoną strefą.

– Interwencja i decyzja arbitrów z Centrum VAR była w tej sytuacji jak najbardziej zasadna. Nie mamy jednoznacznego dowodu, że bramkarz zagrał piłkę poza linią pola kar-



Bramkarz Lecha Mateusz Lis miał wyjść przed pole karne z piłką w rękach. Dostał czerwoną kartkę, którą anulował VAR

nego – tłumaczył Lyczmański w Lidzie+Extra. Co decyduje? – Miejsce kontaktu ręki z piłką. Gdyby Lis zagrał futbolówkę lewą ręką i część ob-

wodu piłki znajdowałaby się poza linią pola karnego, wówczas oczywiście mówilibyśmy o przewinienu – kontynuował sędziowski ekspert.

Nie wszyscy zaakceptowali wyłączenie spornej sytuacji. Wspomniany Tomasz Listkiewicz – arbiter, który odpoczywał po zakończonych mistrzostwach świata 2026 w USA, Kanadzie i Meksyku – rozpoczął swój wywód od personalnego ataku na Lyczmańskiego. „Kolega Adam Lyczmański et consortes swoimi autorskimi (bo nie sposób nazywać ich eksperckimi) pomysłami zrobił Wam znowu wodę z mózgu” – napisał na wstępie sędzia pracujący jako asystent u boku najlepszego sędziego w kraju Szymona Marciniaka. „System używany przez sędziów jest przetestowany i działa prawidłowo (co nie wyklucza błędów ludzkiego), system używany przez telewizję to zabawka, i warto, żebyśmy to wiedzieli, zanim na tej podstawie będziemy ferowali wyroki, jak to sędziowie kogoś »oszu-kali«” – podsumował Tomasz Listkiewicz.

SPORT

PIŁKA NOŻNA

Ofensywna transferowa rezerw Śląska Wrocław

Piotr Janas

Porażką zakończył się pierwszy mecz Śląska II Wrocław w nowym sezonie Betclia 2 ligi. Na ostatniej prostej trener Michał Hetel dostał jednak kilku nowych piłkarzy.

Śląsk II Wrocław w 1. kolejce Betclia 2 ligi grał na wyjeździe z Podhalem Nowy Targ. Wrocławianie do przerwy przegrywali 0:2 i choć później strzelili bramkę kontaktową, ostatecznie przegrali 1:3. Wynik ustalił Brazylijczyk Marcinho, który był jednym z pięciu obcokrajowców na boisku.

Dwójka z nich zagrała w zespole gości. Obaj trafili do rezerw WKS-u dośownie na ostatniej prostej przed powrotem na ligowe boiska. To pomocnik Lamine Coulibaly oraz napastnik Junior Nsangou. Ten pierwszy wprawdzie urodził się w Łodzi, ale pochodzi z Mali i jest młodzieżowym reprezentantem tego kraju. Nsangou z kolei jest synem byłego piłkarza m.in. Podbeskidzia Bielsko-Biała, lecz jego mama jest Polką, dlatego poza paszportami Senegalu i Anglii - gdzie się urodził - dysponuje także polskim obywatelstwem i grywał w młodzieżowych reprezentacjach naszego kraju.

Najgłośniejszym transferem Śląska II Wrocław jest jednak powrót do stolicy Dolnego Śląska 34-letniego już Krzysztofa Danielewicza. To rodowity Wrocławianin, który w przeszłości grał w pierwszej drużynie WKS-u. Wraz z nim do ekipy Hetela przyszedł znany z pierwszoligowych boisk 21-letni napastnik Maksymilian Stangret. Cała czwórka wyszła w pierwszym składzie.

1. KOLEJKA BETCLIA 2 LIGI

PODHALE NOWY TARG - ŚLĄSK II WROCŁAW 3:1

Bramki: Kubik 27, Kurzeja 43, Marcinho 89 - Kamiński 60. **Podhale:** Styrzula - Salak, Voško, Seweryn - Baniowski (66. Jakub), Surzyn (66. Marcinho), Václavik, Nowak, Kubik (82. Kołtarński), Lipień (72. Talar) - Kurzeja (66. Sobczak).

Śląsk: Śliczniak - Ceglirski (52. Krygowski), Muszyński, Rygiel, Tudruj (78. Chodera) - Coulibaly (52. Moskaluk), Ciucka, Danielewicz, Nsangou, Kamiński (78. Krzewiński) - Stangret (68. Zajczkowski).

Pozostałe wyniki: Avia Świdnik - Olimpia Grudziądz 4:1 (Remeniuk 21, 52, Jodłowski 78, Welniak 90 - Michalski 13); Chojniczanka Chojnice - GKS Tychy 0:1 (Rygula 38); Lechia Zielona Góra - Rekord Bielsko-Biała 1:1 (Więcek 71 - Kasprzak 69); Legia II Warszawa - Stal Stalowa Wola 0:2 (Hebel 90, 90+6-k.); Sandecja Nowy Sącz - Hutnik Kraków 0:0; Świt Szczecin - Górnik Łęczna 2:3 (Ropski 2, Wojdak 80 - Deja 8, Korbecki 23, Hołownia 57); Zawisza Bydgoszcz - Sokół Kleczew 1:1 (Mas 90 - Zieliński 56); Znicz Pruszków - Resovia 1:0 (Kazimierczak 49).

LEKKOATLETYKA

Bez złota dla Dolnego Śląska

Jakub Guder

Żadnego złotego medalu nie wywalczyli reprezentanci dolnośląskich klubów podczas 102. Mistrzostw Polski w Lekkoatletyce.

Impreza w miniony weekend rozgrywana była w Białymstoku. Reprezentanci dolnośląskich klubów zdobyli w sumie sześć medali, ale ani jednego złotego. Dało to nam dopiero 12. miejsce w tabeli medalowej. Gorzej wypadły tylko woj. lubuskie, podkarpackie i opolskie. Lepiej wygląda klasyfikacja punktowa, gdzie nasze województwo uplasowało się na szóstej pozycji (577 punktów). Pierwszą trójką tworzą: Mazowsze (1502), Lubelszczyzna (1281.1) i Wielkopolska (892).

Najbardziej wartościowy wynik osiągnęła Paulina Kubis (AZS AWF Wrocław), która w rywalizacji na 400m przez płotki zajęła drugie miejsce, ustanawiając swój najlepszy wynik w tym sezonie (56.99). Pokonała ją tylko Anna Gryc (55.24).

Kubis na co dzień trenuje pod okiem Kamila Kobiąłki. Dwa tygodnie temu uczestniczyła w Kra-



FOT. PAP/MICHAŁ ZIELIŃSKI

Pierwsza trójka MP 2026 w biegu na 400m przez płotki

kowe w mistrzostwach kraju do lat 23. Tam na płotkach miała złoto. do tego dołożyła brąz na płaskim jednym okrażeniu i drugi brąz w skoku w dal. To był dla niej ostatni sezon w roli młodzieżowca. Teraz przed nią kolejne wyzwania, w tym to najważniejsze - igrzyska olimpijskie, które już za dwa lata.

Kubis w Białymstoku drugi medal zdobyła w sztafecie 4x400m razem z koleżankami z AZS-u AWF-u Wrocław. Drużyna w składzie: Natalia Korczuk, Paulina Kubis, Natalia Widawska i Anna Pałys-Pisarczuk wbiegła na mecie jako trzecia

(3:35.18), tracąc do AZS-u AWF-u Warszawa sekundę. Pierwsze miejsce AZD UMCS Lublin. Warto zaznaczyć, że wspomniana Korczuk indywidualnie na 400m zajęła czwarte miejsce (52.97).

Na drugim stopniu podium w trójskoku stanęła Katarzyna Wiśniewska (AZS AWF Wrocław). 26-latką w najlepszej próbie zaliczyła 12.90. Przegrała złoto z Zuzanną Sztachańską o 28cm.

Także srebrny medal przypadł wrocławskiej sztafecie AZS-u AWF-u 4x100m mężczyzn. Drużyna biegła w składzie: Dominik Łuczynski, Adam Kadyło, Paweł Wróble, Adam Łukomski (40.10). Ten ostatni był piątą indywidualnie na 200m. Drugi w morderczej rywalizacji 10-boistów był Artur Brzeziński (7102 punktów, AZS AWF Wrocław).

Jedyny medal dla Śląska Wrocław wypracowała w skoku wzwyż wypracowała Anna Gałka. Poziom wysoki jednak nie był - na brąz wystarczyło skoczyć 1.75.

10 sierpnia w Birmingham zaczynają się mistrzostwa Europy w lekkoatletyce. Na dziś wygląda, że jeśli do Anglii poleci ktoś z Dolnego Śląska, to raczej tylko do startu w sztafecie. ©P

PATRONAT NASZEMIASTO.PL

0011554310

Lorena Wiebes zdominowała 4. Tour de Pologne Women

Od piątku do niedzieli czołowe drużyny kolarskie świata rywalizowały w 4. Tour de Pologne Women, rozegranym na trasie z Tomaszowa Lubelskiego do Lublina. Zawodniczki ścigały się na trzech etapach, a bezkonkurencyjna okazała się Lorena Wiebes. Holenderka z Team SD Worx-Protime wygrała wszystkie etapy oraz Klasyfikację Generalną ORLEN i Klasyfikację Najaktywniejsza Zawodniczka LOTTO.

Wielkie kolarstwo ponownie zawitało do Polski. W dniach 24-26 lipca rozegrano 4. Tour de Pologne Women - największy kobiecy wyścig w regionie, który w tym roku zyskał prestiżową rangę UCI ProSeries. Miało to odbicie w świetnej obsadzie - na starcie stanęło aż 8 drużyn UCI

Women's WorldTour i 14 Polek. Zmagania wystartowały etapem z Tomaszowa Lubelskiego do Zamościa, poprowadzonym po pagórkowatej, 138-kilometrowej trasie. W sprinterskim finiszu z okrojonej grupy najszybsza była Lorena Wiebes (Team SD Worx-Protime), która została

pierwszą liderką Klasyfikacji Generalnej ORLEN. Podium uzupełniły Barbara Guarischi (Team SD Worx-Protime) i Marthe Truyen (Fenix-Premier Tech). Na etapie 5. miejsce zajęła Olga Wankiewicz z MAT ATOM Deweloper Wrocław. Nazajutrz peleton przystąpił

do rywalizacji z Włodawy do Lubartowa. Na mecie ponownie najlepsza była Lorena Wiebes, która finiszowała przed Larą Gillespie (UAE Team ADQ) i Elisą Balsamo (Lidl-Trek). W czołowej „10” uplasowały się Olga Wankiewicz i Kaja Rysz. Rywalizację w 4. Tour de Pologne Women zwięczył nieco ponad 100-kilometrowy etap z Janowca do Lublina. W wymagającym finiszu po raz trzeci po wygranej sięgnęła Wiebes. Na podium ponownie zameldowały się Balsamo

i Gillespie, które w takiej samej kolejności uplasowały się w Klasyfikacji Generalnej ORLEN. 9. miejsce zajęła w niej najlepsza z Polek - Wankiewicz. Lorena Wiebes wygrała także Klasyfikację Najaktywniejsza Zawodniczka LOTTO. - Tour de Pologne Women wyszedł nam bardzo ładnie. Zgłosiło się aż 8 drużyn UCI Women's WorldTour, składy były bardzo silne. Bardzo cieszyły mnie tłumy kibiców na startach, metach, premiach. Było tak, jak w Tour de Pologne dla mężczyzn



- było wielkie zainteresowanie, udało nam się zrobić świetną promocję kobiecego kolarstwa - podsumował Czesław Lang. Za sprawą transmisji w Telewizji Polskiej, Eurosporcie i na platformie streamingowej HBO Max, wyścig był dostępny dla milionów kibiców w Polsce i 65 krajach, promując Polskę i województwo lubelskie na całym świecie.

4.Tour de Pologne women

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE

24.07 TOMASZÓW LUBELSKI - ZAMOŚĆ 25.07 WŁODAWA - LUBARTÓW 26.07 JANOWIEC - LUBLIN